DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 162.316. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 22 grudnia 1931 Nr. 294

Organizowanie frontu państw bloku agrarnego i udział Polski w obronie interesów rolniczych

Min. Janta-Połczyński o naradach w Sofji

P. minister rolnictwa Dr. Leon Janta-Połczyński po powrocie z konferencji państw rolniczych wschodniej i środkowej Europy, która odbyła się w stolicy Bułgarji tak w jednym z wykładów wyraził się o jej przebiegu i wynikach.

— Wyniki konferencji odpowiadają we wszystkich szczegółach moim przewidywaniom, o ile to dotyczy tez, któreśmy za wspólną zgodą na konferencji przyjęli, a które już są podane do wiadomości publicznej. Natomiast głębokie zrozumienie u wszystkich państw, biorących udział w konferencji, **dla konieczności kontynuowania współpracy państw t. zw. BLOKU AGRARNEGO** oraz **dalszej jej rozbudowy i dalszego pogłębiania przekroczyło moje najśmielsze przypuszczenia.** Wszystkie państwa rolnicze zrobiły doświadczenie, że pracując osobno nie posiadają dostatecznej siły ekonomicznej, aby mogły zapewnić należytą obronę swych specyficznych interesów rolniczych. Połączone natomiast stanowią potęgę, **a należyte wykorzystanie możliwości zbytu wytworów przemysłowych istniejących na terenie państw rolniczych, zamieszkałych przez blisko sto miljonów mieszkańców, których siła nabywcza jest obecnie sztucznie zmniejszona, jest zadaniem, do którego państwa przemysłowe przystąpić muszą i to nawet w niedalekim czasie.** Spotkałem się oczywiście wszędzie z pełnem zrozumieniem, że konferencje Bloku nie mogą spowodować doraźnych zmian w sytuacji gospodarczej, gdyż **mają na celu raczej organizowanie frontu rolniczego dla przyszłych, a jak mam nadzieję, skutecznych narad międzynarodowych, które winny doprowadzić do poprawienia europejskiej struktury gospodarczej.**

Dobra polityka gospodarcza pociąga za sobą dobrą politykę

Dla nas, t. j. państw blokowych konferencje tego typu mają jeszcze i tę korzyść, że uczą nas patrzeć na własne sprawy z **wyższego poniekąd punktu widzenia i stąd obejmować szersze horyzonty.** Niejedna sprawa, widziana zbyt zbliska, wydaje się ważniejsza od bez porównania istotniejszej sprawy, która przysłania nieraz brak właściwego odstępu.

— Czy pan minister mówi o rozdźwiękach natury politycznej?

— Może i o nich. W każdym razie jedno z moich przemówień zakończyłem odwróceniem aksjomatu wygłoszonego temu lat sto przez francuskiego męża stanu: **„Róbcie dobrą politykę, a będzie dobre gospodarstwo".** Sądzę, że dzisiaj trzeba raczej stwierdzić, że **dobra polityka gospodarcza pociąga za sobą dobrą politykę.**

— Jakie były zewnętrzne warunki obrad konferencyjnych?

— Organizacja pracy była wzorowa, a członkowie konferencji otoczeni byli najserdeczniejszą gościnnością zarówno dworu jak i rządu bułgarskiego. I premjer i minister rolnictwa wydali dla nas wieczory, dające możność spotkania się i rozmówienia z setkami przedstawicieli tamtejszych kół politycznych i gospodarczych. Trzeci tego rodzaju wieczór wydał poseł polski p. Tarnowski z małżonką. Para królewska przyjęła nas również, **a król Borys okazał najdalej idące zrozumienie dla zadań konferencji, jak też wogóle dla gospodarczego położenia Europy.** Wywiady z prasą krajową, odznaczającą się bardzo poważnem traktowaniem spraw gospodarczych, jakoteż z przedstawicielami licznych poważnych pism zagranicznych, wypełniły resztę bardzo zajętego czasu. Ponieważ i **Liga Narodów i Rolniczy Instytut Rzymski przysłały swoich przedstawicieli,** zatem na każdym kroku miało się wyczucie, że **PRACA BLOKU JEST SPRAWĄ NIETYLKO ŻYWOTNĄ, ALE BARDZO WAŻNĄ.**

— Czy bytność pana ministra w Bukareszcie miała na widoku wyłącznie cele kurtuazyjne, czy również gospodarcze?

— I jedne i drugie. Odbyłem konferencje z ministrami rolnictwa oraz przemysłu i handlu na szereg tematów bardzo dla nas ważnych. Uznaliśmy zgodnie, że nasze **stosunki gospodarcze mogą być bardzo poważnie rozbudowane i postanowiliśmy dokładnie i systematycznie przestudiować wszystkie możliwości.** I w Bukareszcie gościnność przyjęcia była nad wyraz ujmująca. Śniadanie u dworu i obiad u min. spraw zagr. księcia Ghika dawały swym serdecznym nastrojom dowód bliskiego stosunku, sprzymierzeńczego istniejącego między Rumunją a Polską.

Rola naszych placówek dyplomatycznych

— Pan minister uważa zatem, że ustosunkowanie się Polski do państw bałkańskich jest aktywne i realne?

— Rzuca się wręcz w oczy gospodarcze nastawienie naszych placówek dyplomatycznych. Poznałem, podczas mej podróży wprawdzie bardzo tylko pobieżnie, nasze reprezentacje w Wiedniu, Budapeszcie i Białogrodzie, a zwłaszcza w Sofji, i muszę wyznać, że **różnica pomiędzy dzisiejszą naszą dyplomacją, a dobrze mi znaną przedwojenną, przeszła wszelkie moje oczekiwania,** tembardziej, że właśnie sprawy rolnicze absorbują dzisiaj na Wschodzie **Europy znaczną część pracy naszych dyplomatów.** Od pozytywności i realności wykazywanej przez naszą dyplomację pracy zależy pozycja, którą i oni osobiście i Polska zajmują w danem środowisku.

Trzęsienie ziemi w Katowicach

Katowice, 21. 12. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych w okręgu przemysłowym Katowic dał się odczuć SILNY WSTRZĄS ZIEMI, KTÓRY TRWAŁ OKOŁO 4 SEKUND. Wstrząs miał charakter tektoniczny.

Izba wojewódzka obradowała w sobotę

Dnia 19 bm. odbyło się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego **posiedzenie Izby Wojewódzkiej** pod przewodnictwem p. wojewody Kirtiklisa. M. in. zadecydowano na tem posiedzeniu: **Zatwierdzenie wyboru 8 kandydatów na członków magistratów** w ośmiu różnych miastach Pomorza, dalej zatwierdzenie **budżetu m. Torunia na rok 1931-32.** Rozpatrzono i zadecydowano ponadto 40 **spraw natury finansowo-gospodarczej,** 10 **spraw wywłaszczeniowych, kilka wodnych i weterynaryjnych, tudzież przeszło 30 spraw administracyjno-prawnych.** Wreszcie wysłuchała Izba Wojewódzka sprawozdań z lustracji 3 wydziałów powiatowych 2 magistratów, 22 wodociągów i kanalizacyj, tudzież 18 gazowni miejskich i uchwaliła wydać potrzebne zarządzenia. Zadecydowano **zatwierdzenie statutu sądu kupieckiego w Gdyni** oraz statutu miejscowego publicznej szkoły zawodowej dla: Pelplina, Radzyna, Skórcza, Starej Kiszewy, Skarszew i Brodnicy.

Konferencja p. Wojewody Pomorskiego z dyr. Zanem

W sobotę po południu **P. Wojewoda Pomorski** konferował z **p. Zanem** — dyrektorem Państw. Banku Roln. w Grudziądzu nad opracowaniem zagadnień osadnictwa pomorskiego.

Min. Zarzycki w Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni na inspekcję portu gdyńskiego min. przem. i handlu, gen. F. Zarzycki.

Wyjazd p. woj. Kirtiklisa do Warszawy

P. Wojewoda Pomorski **Kirtiklis wyjechał** w niedzielę do **Warszawy** w sprawach służbowych. Pobyt p. Wojewody w Warszawie potrwa kilka dni.

W procesie przywódców Centrolewu

przemawiali wczoraj adw. Honigwil i Nagórski

Warszawa, 21. 12. (PAT.) W procesie przywódców Centrolewu przemawiał wczoraj adwokat Honigwil — obrońca oskarżonego Liebermana oraz adwokat Nagórski — obrońca oskarżonego Barlickiego.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym.

Zwycięstwo polskich hokeistów nad niemcami czeskimi

Katowice, 21. 12. (PAT). Na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach odbyły się w sobotę i niedzielę **dwa mecze hokejowe** między reprezentacją Warszawy drużyną niemiecką z Oppawy — **„Troppauer Eislaufverein".** Obydwa mecze zakończone zostały **zwycięstwem naszych hokeistów. Niemcy czescy zawiedli,** ustępowali bowiem pod każdym względem Polakom.

W pierwszym dniu Warszawa odniosła **zwycięstwo 3:1** (0:1, 2:0, 1:0), w niedzielę reprezentacja Warszawy odniosła drugie **zwycięstwo 2:1** (0:0, 1:0, 1:1).

Rozruchy komunistyczne w Berlinie

Berlin, 21. 12. (PAT). Podczas targów przedświątecznych na jednym z placów Berlina **komuniści urządzili demonstrację.** Policja interwenjowała, dając kilka strzałów rewolwerowych. Dokonano przytem szeregu aresztowań.

Pozatem **grupa bezrobotnych splondrowała sklep z żywnością,** zabierając towar wartości kilkuset marek. Sprawcy rabunku zbiegli przed przybyciem pogotowia policyjnego.

Uwolnienie faszystów austrjackich

Dr. Pfriemer i jego towarzysze zostali uniewinnieni

Wyrok uwalniający w procesie o zamach stanu omawiany jest żywo przez prasę wiedeńską. „Reichspost" wyraża obawy, że przysięgli w Grazu wydając werdykt uwalniający, **nie przewidzieli jego skutku w społeczeństwie i w państwie.** Ruch Heimwehry wzmógł się skutkiem bezwzględnej taktyki stronnictwa socjaldemokratycznego.

„Arbeiter Zeitung" ogłasza **odezwę zarządu austrjackiej socjaldemokracji,** która **wzywa robotników do zachowania zimnej krwi.** Nieszczęście z 15 lipca 1927 r. **nie powinno się powtórzyć.** Zdrada republiki dokonana 13 września br. **uszła bezkarnie.** Ośmieleni tem **arystokraci, generałowie i kapitaliści przygotowują się do nowego zamachu.** Starhemberg zapowiada codziennie rewolucję. Na przyszły raz będziemy musieli sami bronić swej wolności. Nie chcemy wojny domowej, unikamy jej od lat 13, ale nie damy się pozbawić naszych praw.

„Neues Wiener Tageblatt" sądzi, że ciężkie położenie gospodarcze Austrji **wznowiło ruch Heimwehry,** który zdawał się już zanikać. Zagranica powinna o tem pamiętać i przyjść rychło z pomocą finansową republice austrjackiej.

Z Grazu donoszą, że odbyło się tam **zgromadzenie Heimwehry, na którem obecni byli dr. Pfriemer i inni uniewinnieni członkowie Heimwehry.** Pfriemerowi zgotowano **burzliwą owację.** Zaznaczył on w przemówieniu, że wynik procesu **powinien przyspieszyć utworzenie frontu narodowego w Austrji.** W dalszym ciągu przemówił ks. Starhemberg, który oświadczył, że **Heimwehra jest ucieleśnieniem niezadowolenia ludności tubylczje Austrji.** Walczymy przeciwko papierowym paragrafom republiki, której lud nie stworzy. Heimwehra przełamała terror marksistów, nie mogła jednak zmienić konstytucji. Musimy dalej walczyć celem **stworzenia państwa stanowego,** a usunięcia państwa partyjnego.

Po zgromadzeniu odbył się pochód z muzyką przed domem, w którym zamieszkał Pfriemer.

Niepodobieństwem jest bez Polski regulować stosunki międzynarodowe w Europie wschodniej

Echa wizyty min. Zaleskiego w Londynie

Upłynęło już dni kilka od chwili powrotu ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego z Anglji. W komisji zagranicznej senatu minister Zaleski wygłosił już ekspose, w którem dał ogólną charakterystykę stosunków Polski z państwami europejskiemi. Niemniej jednak, wizyta ministra polskiego w Londynie jest ciągle jeszcze **przedmiotem zainteresowania ze strony opinji polskiej**. Jeśli **nawet nie będziemy przypisywali jej znaczenia** przełomowego w dziejach stosunków pomiędzy Anglją i Polską, to jest ona w każdym razie **wydarzeniem wybitnem i pomyślnem na ogólnem tle dotychczasowych nastrojów**, jakie panowały po tamtej stronie kanału odnośnie do Polski.

Rozgłośne echo, jakie wizyta ta wywołała w prasie zagranicznej, w szczególności zaś francuskiej, jest najlepszym dowodem, że i **opinja zagraniczna przypisywała odwiedzinom ministra polskiego w Londynie znaczenie większe, aniżeli przywiązuje się zwykle do objawów kurtuazji międzynarodowej.**

Współpracownik Ajencji „Iskra" odbył z min. Zaleskim rozmowę w związku z jego wizytą w Londynie. Z rozmowy tej podajemy następujące ustępy:

Geneza wizyty londyńskiej

— Pan minister zna Londyn i Anglję oddawna?

— O tak! Byłem tam dwoma nawrotami. Najpierw, jako student uniwersytetu w Londynie i słuchacz tamtejszej szkoły nauk politycznych. Studja swe ukończyłem w roku 1912-tym, następnie zaś byłem w Londynie przez cały czas wojny, niemal aż do rozejmu. Znam, oczywiście, **wielu Anglików, zarówno ze wspólnej ławy studjów, jak i z późniejszych stosunków politycznych.**

— Czy wizyta obecna p. ministra pozostawała w związku ze zmianą gabinetu w Anglji?

— Właściwie, to nie, bo myśl o mej wizycie powstała jeszcze wtedy, gdy ministrem spraw zagranicznych **był lord Reading**, który zna dobrze stosunki polskie i interesuje się sprawami Europy Wschodniej. Ponieważ jednak parlament angielski został wówczas rozwiązany i zanosiło się na zmianę gabinetu, nie rozgłaszałem o zamierzonej wizycie, dopóki **sytuacja się nie wyjaśni.** Istotnie też, wizyta doszła do skutku już przy nowym ministrze spraw zagranicznych Anglji — **sir John Simonie.**

— Pan mnister był również przyjęty przez króla Anglji. Uprzejmie proszę o szczegóły tej audjencji.

Na audjencji u króla Jerzego

Minister Zaleski opowiada szczegółowo o swej audjencji u króla Jerzego V.

— Było to posłuchanie prywatne, udałem się więc nań własnym pojazdem i podjechałem do bramy pałacu Buckingham, wyznaczonej dla przybyłych na tego rodzaju audjencje. Na dole oczekiwał szambelan Jego Królewskiej Mości, który zaprosił mnie do wielkiego salonu, urządzonego **wspaniale w stylu staro-chińskim.** Zdobią go przepiękne i bogate przedmioty **starej sztuki chińskiej.** Oczywiście, przybyłem na parę minut przed wyznaczoną mi godziną 11-ą, w zwykłym żakiecie bez żadnych odznak i orderów.

Punktualnie o godz. 11-tej inny szambelan, zawiadomiony już o mojem przybyciu oznajmił mi, że **Jego Królewska Mość oczekuje mnie w swym gabinecie.** Udałem się za nim przez długi korytarz ozdobiony również okazami sztuki chińskiej na I-sze piętro, gdzie mieści się gabinet króla. Gabinet umeblowany jest **bezcennemi antykami stylu staro-angielskiego,** u okna stoi gablota z cennemi okazami sztuki cyzelerskiej, jak złote tabakiery i t. p., na ścianach **widnieją minjatury wysokiej wartości artystycznej.** Na biurku, które stoi na środku obszernego gabinetu — **fotografje królowej i dzieci.** Gdy wchodziłem, król stał obok swego biurka. Przywitał mnie, zajął swój fotel i prosił o zajęcie miejsca w innym fotelu obok **biurka.**

Rozmowa potoczyła się o Polsce i o naszych stosunkach. Wyznam, iż **król Jerzy V-ty zadziwił mnie dokładną znajomością spraw naszych. Wiedzia, że waluta nasza nie zachwiała się podczas kryzysu ostatniego, wiedział, że mamy dodatni bilans handlowy.** Z całej rozmowy widoczne było, że **król Anglji nietylko interesuje się sprawami Polski, ale zna je dokładnie.** Król wypowiedział prócz tego swój pogląd na ogólną sytuację obecną świata. Poglądu tego nie mogę, oczywiście, cytować bez upoważnienia.

Rozmowa **trwała 15 minut, poczem pożegnałem króla.**

Od dyplomaty Bukatego do ambasadora Skirmunta

— Czy p. minister był pierwszym ministrem Polski, przyjętym przez króla angielskiego?

— Nie, obecny nasz ambasador Skirmunt, gdy był ministrem spraw zagranicznych, składał również swą wizytę w Londynie i był przyjęty przez króla Jerzego.

Rozmowa schodzi na przeszłość dalszą, przedrozbiorową. Ostatnim posłem Rzeczypospolitej w Londynie był, jak wiadomo, **zdolny i pracowity dyplomata polski Bukaty,** którego korespondencja z królem Stanisławem Augustem stanowi niewyczerpane źródło dla historyków epoki ówczesnej. Bukaty pozostawał na swem stanowisku przez lat 23 — od roku 1770 do 1793, t. j. do chwili upadku Rzeczypospolitej.

— Udało mi się — mówi p. minister Zaleski — nabyć u kogoś z rodziny portret Bukatego. Został obecnie umieszczony w ambasadzie naszej w Londynie. — **Tradycja ma dla Anglików swoją wymowę...**

Proszę jeszcze p. ministra, by w paru zdaniach ujął znaczenie swej wizyty w Londynie. Po chwili namysłu p. minister mówi:

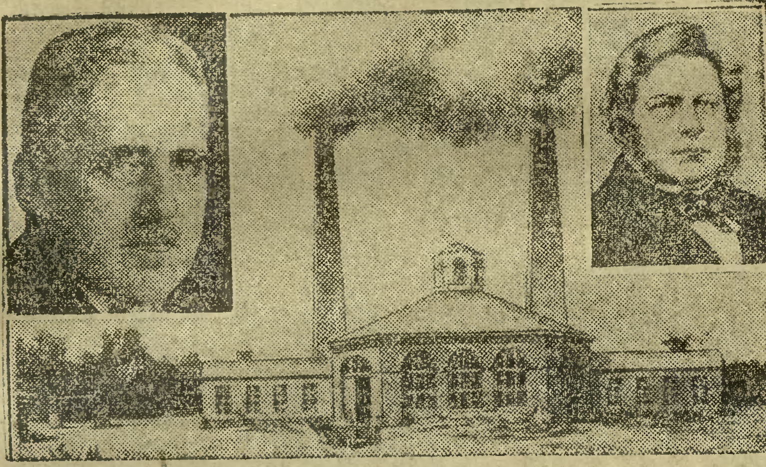
Rola polityczna Polski nie zależy wcale od czyjejkolwiek łaski ani nieprzyjaźni

— Na świecie coraz bardziej utrwala się przekonanie, że **Polska jest jednym z najważniejszych czynników pokoju w Europie Wschodniej.** Coraz więcej tedy ludzi dochodzi do wniosku, iż **NIEPODOBIEŃSTWEM JEST BEZ POLSKI REGULOWAĆ STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE W TEJ CZĘŚCI ŚWIATA.** To też jestem przekonany, że opinja publiczna angielska zaczyna doceniać tę naszą rolę. W tem świetle też należy patrzeć na moją wizytę londyńską, która z pewnością przyczyni się do bardziej **harmonijnego współdziałania Wielkiej Brytanji i Polski na terenie międzynarodowym.**

P. minister stwierdza z naciskiem w zakończeniu rozmowy:

— Na opinję polską trzeba oddziaływać w sposób uspakajający i **BUDZĄCY UFNOŚĆ, WIARĘ W PRZYSZŁOŚĆ POLSKI.** Przez trzy wieki blisko byliśmy tylko objektem polityki zagranicznej. Trudno nam dzisiaj przyzwyczaić się do myśli, że Polska jest samodzielnym czynnikiem w polityce międzynarodowej, że ktoś się z nami może liczyć, ktoś potrzebować. A przecież, nawet **cudzoziemcy zaczynają już rozumieć,** że to niemożliwe, że **ISTNIENIE POLSKI I JEJ ROLA POLITYCZNA W ŚWIECIE NIE ZALEŻY WCALE OD CZYJEJKOLWIEK PRZYJAZNEJ ŁASKI, ANI ZAGROŻONĄ BYĆ NIE MOŻE PRZEZ NIEPRZYJAŹŃ CZYJĄŚ.** Proszę przeczytać artykuł Gregoire a w miesięczniku belgijskim „Flambeau", który świeżo ukazał się w druku. Chciałbym, by wszyscy rodacy moi mieli tyle przynajmniej wiary w Polskę, co ten cudzoziemiec.

Bankructwa wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech



Ostatnio, jak już donosiliśmy ogłosiły niewypłacalność fabryka maszyn Borsig w Tegel pod Berlinem, jedno z największych niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych. Wskutek bankructwa fabryki utraciło pracę około 4000 robotników i urzędników. Powyżej pierwsza fabryka Borsiga, która rozrosła się do rozmiarów dzisiejszego olbrzymiego koncernu. Po prawej stronie założyciel fabryki Aug. Borsig, po lewej stronie dzisiejszy współwłaściciel zakładów Konrad Borsig. —

Macki polipa kryzysu nad światem

Bankructwa w Niemczech — Pustoszeją skarbce bankowe w Ameryce — Upadłość 3430 banków w St. Zjednoczonych

Nasze puszczyki lokalne i nielokalne lubią z pasją przedstawiać kryzys gospodarczy w Polsce, jako wynik złych rządów w kraju. Wyzyskuje się wielki proces choroby organizmu gospodarczego całego świata, i dłubie się palcem w ranach gospodarczych, zadanych przez ogólną konjunkturę naszemu społeczeństwu, by siać polityczne przygnębienie i gospodarczą depresję.

Jest bardzo ciężko! Ubożejemy, zaciskamy pasa na ostatnią dziurkę, cierpimy wszyscy od rolnika, do inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, czy robotnika.

Ale trzeba też spoglądać dokoła siebie i porównywać: jak jest gdzieindziej...

NIEMCY.

Oto prasa podaje parę nowych, wymownych szczegółów: w Niemczech. Bankructwa olbrzymich firm, wielkich zakładów przemysłowych: światowej marki fabryka maszyn „**Borsig et Comp.**", wielki koncern o 10 miljonach marek niem. własnego kapitału, zawiesił płatności. — 3700 robotników i urzędników bez chleba...

Po bankructwie samochodowej firmy **Brennabor**, kolej na nowe bankructwo: nowa fabryka małych samochodów „Hanomag" splajtowała.

Przemysł samochodowy w Niemczech w kompletnej ruinie. Miarą klęski tego przemysłu, jest fakt, że cztery największe fabryki samochodów w Saksonji — **„Horsch", „Wanderer", „Andi" i „Dehawe"** zdecydowały się na **fuzję** dla ratowania bankrutujących poszczególnych firm

OLBRZYMI KRYZYS NA RYNKU FINANSOWYM STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

A teraz przenieśmy się w krainę dolara i niedawnej świetności amerykańskiej „prosperity":

Prasa ekonomiczna Nowego Jorku donosi, że według obliczeń tamtejszego Banku Federalnego **kredyty w bankach skurczyły się o**

równo 5 i pół miljarda dolarów.

W tym samym okresie **redukcja depozytów bankowych wyniosła przeszło 7 miljardów dolarów** (przeszło 60 miljardów złotych).

Trzeba zrozumieć wymowę tych cyfr. Pieniądz wyciągnięty z banków leży u posiadaczy bezczynnie, hamując normalny obieg finansowy w kraju, wprowadzając zanik inicjatywy, drożyznę kredytu i t. d.

Przy tem chowaniu się kapitałów w Ameryce nastąpił też **najwyższy krach w Ameryce w dziedzinie bankowej:**

UPADŁOŚĆ 3430 BANKÓW I INSTYTUCYJ FINANSOWYCH,

jako wyraz cofania się życia finansowego i gospodarczego w Ameryce pod wpływem wielkiego kataklizmu kryzysu.

Są to cyfry i fakty tak wiele mówiące.

I z tego punktu widzenia **trzeba obserwować** zmagania się naszego rządu z potworem pogarszania się konjunktury i ogólnej depresji gospodarczej.

A w każdym razie w tym czasie taniec derwiszów „narodowych" nad skutkami kryzysu gospodarczego w Polsce, ma w sobie **coś naprawdę** z makabrycznego tańca szkieletów..., „**opozycyjnych**".

W Niemczech wszędzie bankructwa



Równocześnie z całym szeregiem innych fabryk i przedsiębiorstw niemieckich ogłosiła niewypłacalność także wielka fabryka samochodów Hanomag w Hanowerze.

Nasi rodacy za kordonem niemieckim

oczekują od nas pomocy i opieki

Odezwa Związku Obrony Kresów Zachodnich

W związku z ostatniemi aktami teroru, systematycznie uprawianego przez bojówki niemieckie w stosunku do polskiej ludności Prus Wschodnich, Związek Obrony Kresów Zachodnich zwraca się do ogółu społeczeństwa polskiego z następującą odezwą:

OBYWATELE!

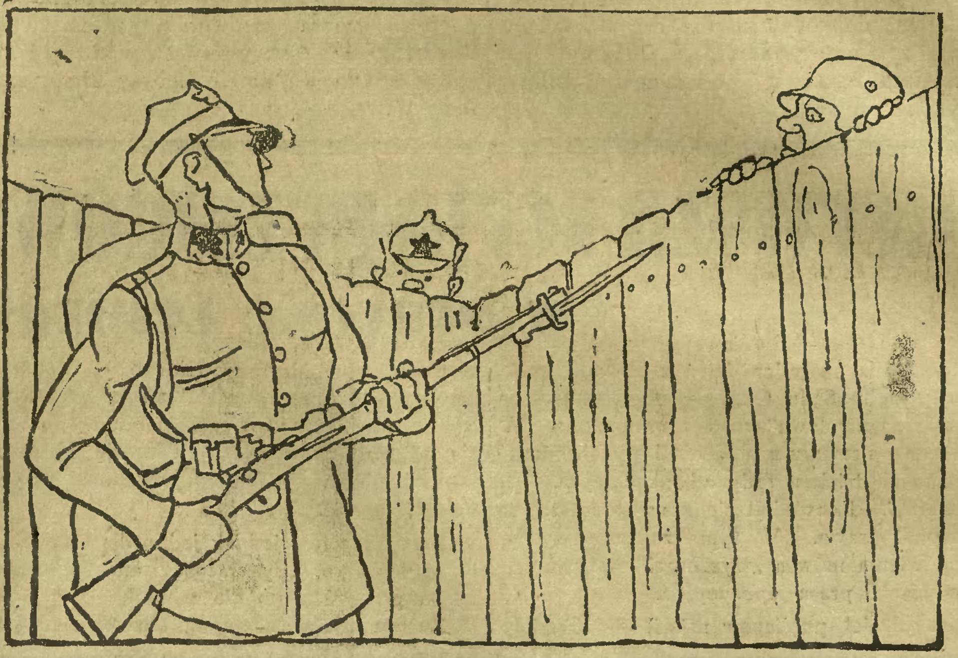
Ostatnie dni przyniosły nam szereg nowych **przejawów pruskiego barbarzyństwa.** Zapominając **o tem, iż na terenie Polski, swobodnie rozwija się cała wielka i bogata niemiecka sieć szkolna na terenie Prus Wschodnich dzikim terorem próbuje się uniemożliwić powstanie polskiej szkoły w Dębówcu, organizuje się krwawe napady na polskich działaczy** miejscowych. Napadom tym **PATRONUJĄ MIEJSCOWE WŁADZE ADMINISTRACYJNE, pochwala je w sposób bezczelny miejscowa prasa niemiecka.** W stosunku do tego rodzaju **aktów społeczeństwo polskie nie może pozostać** obojętne. **Polska ludność Prus Wschodnich ma prawo oczekiwać od nas pomocy i opieki.**

Obywatele! Prawo i sprawiedliwość musi być jedno dla wszystkich! Jeżeli **niemiecka ludność w Polsce korzysta z najszerzej pojętych praw kulturalnych i obywatelskich — TO POLSKA LUDNOŚĆ W RZESZY NIEMIECKIEJ NIE MOŻE BYĆ TRAKTOWANA JAKO ZBIOROWISKO LUDZI, WYJĘTYCH Z POD PRAWA.** Obywatele! **wzywamy** wszystkie organizacje polskie, **wzywamy prasę polską, wzywamy całe społeczeństwo do odpowiedniego manifestowania** swej **łączności z prześladowanymi rodakami,** do wyrażenia w odpowiednich formach potępienia dla dzikich i **niezgodnych z duchem** dzisiejszej **kultury** metod **bojówkowych niemieckich.**

Wzywamy równocześnie **Rząd Polski** do **podjęcia w tej sprawie najostrzejszych kroków protestu, do zastosowania rozporządzalnych środków reakcji.** Podkreślamy z naciskiem, iż **prawo szkolnictwa niemieckiego do egzystencji w Polsce musi pociągnąć za sobą prawo egzystencji szkoły polskiej** w Niemczech. **W przeciwnym razie nie można żądać od społeczeństwa** polskiego, by panowało nad usprawiedliwionemi odruchami oburzenia, **by samo nie reagowało na wieść** o stosowanych **metodach gwałtu** w stosunku do polskiej ludności Mazur.

Obywatele! Podkreślamy raz jeszcze: **Polska ludność w Niemczech nie może być wydana na łup bezczelnej przemocy i teroru.** Za braćmi prześladowanymi musi zwartą i jednolitą masą stanąć cały naród polski, by swem zdecydowanem poparciem wywalczyć dla nich z ducha współczesnej cywilizacji płynące prawa: **prawo kulturalnego rozwoju, prawo osobistego bezpieczeństwa, prawo równości obywatelskiej.** W walce o pełnię tych praw dla naszych rodaków w Niemczech **NIE USTANIEMY,** póki nie zakończymy je zwycięsko, **póki ludność polska w Niemczech nie będzie miała zapewnionych takich warunków swej narodowej egzystencji, z jakich korzysta** ludność niemiecka w Polsce. **RÓWNOŚĆ PRAWA I RÓWNOŚĆ SPRAWIEDLIWOŚCI** — oto naczelne hasło w tej walce, którego realizacji bezwzględnie domagać się winniśmy.

Z teki karykaturzysty



Niemiec (do Polaka): — Daj korytarz...
Polak: — Chodź i weź...

B. sen. Radomski dyrektorem Biura wywozu zboża

Pod przewodnictwem b. ministra dra Plucinskiego odbyło się zebranie rady nadzorczej Polskiego Biura Wywozu Zboża, na którem dokonano wyboru nowego stale urzędującego dyrektora w miejsce ustępującego p. Rościszewskiego. W wyniku wyborów stanowisko to objął b. senator Radomski, który obecnie jest jedynym stale urzędującym dyrektorem Biura. Jak wiadomo, Biuro Wywozu Zboża posiadało dotąd trzech członków zarządu — dyrektorów, otrzymujących stałe wynagrodzenie.

Pozatem rada omówiła szereg spraw aktualnych, stwierdzając między innemi zupełną bezpodstawność pogłosek szerzonych przez pewien odłam prasy o rzekomem sprowadzeniu do Polski zboża zagranicznego. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o wydanie zapewnienia urzędowego.

Bezrobotni

będą zatrudnieni przy budowie kolei G. Śląsk—Gdynia

W Paryżu odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego, na którem omawiane były sprawy dalszego zatrudnienia **bezrobotnych w okresie zimowym przy budowie kolei Górny Śląsk — Gdynia.** Ponadto omawiano sprawy rozpoczęcia robót ziemnych przy budowie wymienionej linji przy stacji Kapuściska Małe pod Bydgoszczą.

Na rynku bezrobocia

Według ostatniej statystyki, najwyższe napięcie bezrobocia w Europie wykazują Niemcy 34 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie) i Anglja 27 proc.). Dalej idą Austrja i Polska (21—25 proc.), następnie Danja, Jugosławja, Włochy, Czechosłowacja i Irlandja (17—14 proc.). W szeregu innych państw, jak Francja, Belgja, Holandja itd. liczba bezrobotnych nie dosięga 10 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie.

Osławiony bandyta Diamond zamordowany

Jak zginął król przemytników amerykańskich?

Z Albany w stanie Nowy York donoszą że „słynny" bandyta z Chicago **Jack Diamond został zamordowany** w kilka godzin po jego uniewinnieniu przez **dwóch niewykrytych dotychczas sprawców,** którzy wtargnęli do jego pokoju i zabili go kilkoma celnemi strzałami w głowę. Był to trzeci zamach na życie Diamonda.

Diamond był oskarżony ostatnio o **uprowadzenie szofera samochodu ciężarowego** przed kilku miesiącami w związku z walką, którą prowadził z pewną „konkurencyjną" **grupą szmuglerów alkoholowych.**

Jak wiadomo Diamond był królem przemytników alkoholowych. Został właśnie uniewinniony i oświadczył, że zamierza udać się w dłuższą podróż.

Właścicielka hotelu, w którym zamieszkał Jack Diamond, zeznała, iż **sprosił on do siebie gości,** prawdopodobnie by uczcić swe uniewinnienie. Nad ranem goście się jeszcze nie rozeszli. Wtedy to przybyło **dwóch nieznanych osobników, którzy się zmieszali z gośćmi.** Istnieje przypuszczenie, że Jack Diamond zamordowany został nad ranem, gdyż w pewnej chwili **wszyscy jego goście rzucili się do ucieczki.** Zwłoki noszą ślady kilku kul rewolwerowych dużego kalibru, które wystrzelone zostały z bliska w tył czaszki.

Policja aresztowała żonę Diamonda i właścicielkę hotelu. Żona Diamonda zapewnia o swej niewinności.

„Berliner Tageblatt" donosi, że już



Jack Diamond.

setki razy **przemytnicy alkoholu usiłowali „sprzątnąć" niewygodnego konkurenta.**

Diamond wiedział o tem, i **otaczał się zawsze ochronną armją detektywów.** Pamiętną jest **ucieczka jego pod skrzydła opiekuńcze Niemiec** we wrześniu 1930 (dlaczego właśnie Niemiec?) Otrzymał wówczas wizę paszportową od niemieckiego konsula w Nowym Yorku i postanowił wyjechać do Niemiec i tam „znaleść nareszcie wytchnienie od swych wrogów".

Ucieczka **nie udała się.** Bandyta dojechał wprawdzie **do Europy** i już miał w pobliżu Akwizgranu przekroczyć granicę gdy został ujęty i **„pomimo wszystkich usiłowań adwokata berlińskiego Sajdaka"** przetransportowany do **więzienia w Bremen,** stamtąd do **Hamburga,** wreszcie z powrotem do **Ameryki.** Już wówczas wie**dział o tem, że w Ojczyźnie czeka na niego śmierć.** Przed swym przymusowym powrotem do Stanów Zjednoczonych Diamond **udzielił** wywiadu(!) pewnemu dziennikarzowi **angielskiemu** i oświadczył mu, że powraca do Ameryki **na śmierć, a odpowiedzialność za to spada na rząd niemiecki.**

Istotnie już w **październiku 1930 nastąpił na niego** zamach, w którym **tajemniczą rolę odegrała piękna girls Masion Roberts,** jego kochanka. Jeszcze podczas pobytu jego w szpitalu, gdzie leczył się po napadzie, dokonany został **drugi zamach.** Diamond został przewieziony do innego szpitala, gdzie **10 detektywów roztoczyło nad nim straż.**

Teraz awanturniczy ten człowiek padł ostatecznie ofiarą swych wrogów i w tem leży **paradoks nieprawdopodobnych stosunków bezpieczeństwa** w Stanach Zjednoczonych. Bandyci walczą ze sobą jak 2 jawne partje polityczne, a policja zamiast jednych i drugich wsadzić pod klucz i unieszkodliwić — pozostaje zupełnie na uboczu, „nieszkodliwa" jak niewinne niemowlę. Poco właściwie istnieje?

Diamond miał lat **33, był żonaty** i miał troje dzieci. Karjerę bandycką rozpoczął **w r. 1914.** Skazano go wtedy, jako nieletniego, na 5 lat domu poprawy za włamanie. Później raz jeszcze tylko był skazany, mianowicie w r. 1919 **za dezercję z armji i za kradzież,** ale zwolniono go po roku.

Wogóle był on aresztowany aż **25 razy,** zawsze jednak wypuszczano go na wolność.

Prawdziwe jego nazwisko brzmiało **John Nonan.**

Potrzeba silnych nerwów i spokojnej pracy

Przemówienie prezesa Sławka na zebraniu rolników

W plenarnem zebraniu posłów i senatorów Koła rolników BBWR pod przewodnictwem posła Rudowskiego wziął udział p. prezes W. Sławek. Zebrani jednogłośnie zatwierdzili uchwały Komitetu Koła Rolników BBWR, tyczące się sprawy konwersji długów w rolnictwie i uniemożliwienia licytacyjnych sprzedaży po cenach krzywdzących w pierwszym rzędzie większość wierzycieli. Przyjęto przy tem wniosek, stwierdzający, że od szybkiego załatwienia tych spraw zależy całe powodzenie konwersji. W obszernej dyskusji mówcy poruszali szereg bolączek rolnictwa i omawiali środki mogące, oprócz konwersji długów, zapobiec krytycznej sytuacji w rolnictwie.

Przy końcu posiedzenia zabrał głos p. prezes Sławek i w przeszło półgodzinnem przemówieniu wskazał **na konieczność zachowania silnych nerwów i spokojnej pracy, która winna być dokonywana w znacznym stopniu przez samych zainteresowanych rolników.** To daje nam przewagę wobec naszych sąsiadów, którzy mimo rozpaczliwych kroków dla ratowania swego położenia gospodarczego, **równowagi utrzymać nie zdołali.**

Następnie prezes Sławek stwierdził **jaknajprzychylniejsze stanowisko Prezydjum Bloku i Rządu wobec postulatów rolniczych — które będą rozważane i w granicach możliwości zrealizowane.**

Przemówienie prezesa Sławka zostało przyjęte gorącemi oklaskami.

Do wszystkich matek dbałych o zdrowie swych dzieci!

Zadłużenie rolników w Banku Rolnym

Stan kredytu długoterminowego w Państwowym Banku Rolnym na dzień 1 grudnia rb. wynosił ogółem 338,1 miljn. zł., z czego na 8 proc. listy zastawne przypada 87,5 milj., na 7 proc. listy — 140,2 i na 7 proc. obligacje meljoracyjne 110,4 miljn. zł.

W porównaniu do miesiąca poprzedniego stan kredytów długoterminowych utrzymuje się prawie na niezmienionym poziomie.

Zadłużenie rolnictwa w Banku Rolnym z tytułu kredytów krótkoterminowych łącznie z funduszami administrowanemi wynosiło na 1 grudnia 652,5 milj. zł, z czego na weksle zdyskontowane przypada 94,7, na pożyczki zagraniczne wekslami 129,7 i na pożyczki towarowe —21,5; zadłużenie z tytułu funduszów administrowanych — 375,1 milj. zł. i z tytułu rat pożyczek — 20,2 milj. zł., oraz zadłużenie rolników za nabyte grunta — 11,3 milj. zł.

Praca w urzędach państw. w dniu 24 bm.

W dniu 24 bm. w wigilję Bożego Narodzenia praca we wszystkich ministerstwach oraz urzędach i instytucjach państwowych zakończona zostanie o godzinie 12-ej. Po świętach normalne urzędowanie rozpocznie się w dniu 28 bm.

Złożymy i państwu podarek wigilijny zakupując towary krajowe

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Okres przedświąteczny był zawsze żniwem dla handlu. Ten zwiększony popyt zachęcał, a poniekąd nawet uprawniał kupiectwo do sezonowego podnoszenia cen w okresie przedświątecznym. Tak było w czasach normalnych, w których konsument poświęcał często swoje oszczędności na urządzenie świąt, na zakupy odzieży i odpowiednie przygotowanie mieszkania przed spodziewanemi zwiększonemi odwiedzinami krewnych i znajomych.

W tym roku nie można liczyć na to bezwzględne zwiększenie się zakupów. Siła kupna szerokich warstw konsumentów skurczyła się niebywale. Oszczędności, albo są już zużyte, albo chowane troskliwie na coraz mniej pewną przyszłość. Zwiększyć więc **w handlu obroty przedświąteczne można tylko przez obniżenie cen**, przez dostosowanie ich do obecnej siły kupna ludności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wobec powszechnego skurczenia się zarobków wskutek zmniejszania się rodzimej produkcji i wzrastającego bezrobocia — cały kraj, całe **społeczeństwo przekonało się aż nadto dotkliwie o konieczności popierania krajowego przemysłu i rodzimego handlu.**

Ale poza tem powszechnem przekonaniem, poza tą prawdą oczywistą obecnie dla wszystkich kwestją **jest pieniądz, a raczej brak jego.** Walka więc obecnie toczyć się musi nie o przekonanie konsumenta polskiego o **konieczności nabywania towarów krajowych, ale o cenę tego towaru.** Tu kupiectwo nasze ma do spełnienia **wdzięczną rolę** zarówno społeczną **jak i gospodarczą.**

Zapełnijmy wszystkie sklepy detaliczne i składy hurtowe **wyjącznie dobrym, a tanim towarem polskim**, reklamujmy tylko ten towar, a z pewnością rezultat będzie nadspodziewany. Zaapelować wreszcie należy do sfery ludzi zamożniejszych, nawet w tych ciężkich czasach zasobnych w gotówkę, aby w zrozumieniu konieczności utrzymania **dodatniego salda naszego bilansu handlowego na najwyższym poziomie**, oraz konieczności ożywienia przez zakupy naszej produkcji rodzimej — **ograniczali się w wydatkach na towary zagraniczne.**

Nie zapominajmy też w okresie powszechnych przygotowań do składania podarunków swym najbliższym, **o skarbie naszego państwa.** Przekonaliśmy się już wszyscy dostatecznie, że zasobny skarb państwowy jest dobrodziejstwem dla całego społeczeństwa, dobrodziejstwem dla ożywienia całego życia gospodarczego. **Złóżmy więc i państwu naszemu podarunek wigilijny.** Przyjdzie on nam tem łatwiej, że nie wymaga tak, jak inne podarunki, specjalnego wydatku, a **tylko zakupienia towarów polskich zamiast zagranicznych.** Wywoła to zwiększenie produkcji krajowej, zwiększy zarobki pracowników, może nawet zwiększyć stan zatrudnienia, a w konsekwencji tego wszystkiego przyniesie **skarbowi państwa zwiększony przypływ podatkowy, co będzie właśnie podarkiem gwiazdkowym dla państwa.**

Zasiadając do uczty wigilijnej, sporządzonej z polskich produktów i wręczając swym bliskim podarunki polskiej produkcji będziemy mieli uczucie dobrze spełnionego obowiązku, zarówno względem swych bliskich, jak i swego państwa, którego zasobność wpływa na dobrobyt całego społeczeństwa.

Na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego

Zarząd Komitetu Głównego Funduszu Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego zawiadamia, że na rachunku wpływów Funduszu od początku jego istnienia pod dzień 1-go listopada 1931 r. figuruje kwota złotych 1.353.951,69 (wyraźnie miljon trzysta pięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt jeden złotych i 69 gr.), z której to kwoty na rachunku bieżącym oprocentowanym w stosunku 6% rocznie w Banku Gospodarstwa Krajowego posiada fundusz zł. 1.187.601,00, na rachunku przekazowym Pocztowej Kasy Oszczędności złotych 166.228,69. oraz zł. 122,00 w papierach procentowych.

Pierwsza serja przemówień obrońców w procesie Centrolewu

Przerwana na jeden dzień z powodu pożaru w gmachu Sądu Okręgowego rozprawa w procesie „centrolewu" została wznowiona. W ub. sobotę pierwszy z ramienia ławy obrończej przemawiał dziekan rady adwokackiej p. Nowodworski. Rozwodził się szeroko na temat „łamania" prawa. W tym zakresie swego przemówienia mówca „wyczerpał" wszystko, o czem pisała prasa opozycyjna.

Oskarżyciel publiczny mówi — brzmiały słowa p. adw. Nowodworskiego — że proces ten wyrósł z namiętności i nienawiści i wam będzie również niezmiernie trudno odgrodzić się od tych namiętności, Panowie Sędziowie — woła obrońca. Trudno przychodzi to również i obronie.

Prawo ma być jednak jedno dla wszystkich i dla każdego, aby wszyscy mu podlegali i nikt się z pod niego nie uchylał.

Zatrzymuje się następnie obrońca nad sprawą wyborów w 1928 r. i 1930 r. Powołuje się na sprawozdanie komisji sejmowej do zbadania sprawy rzekomych nadużyć wyborczych w 1928 r. Atakuje okólnik generalnego komisarza wyborczego, nakazujący przesyłanie akt komisyj obwodowych do starostwa. Nie przekonywa go nawet to, że okólnik ten nakazywał, aby akta te w miarę możności były opieczętowane.

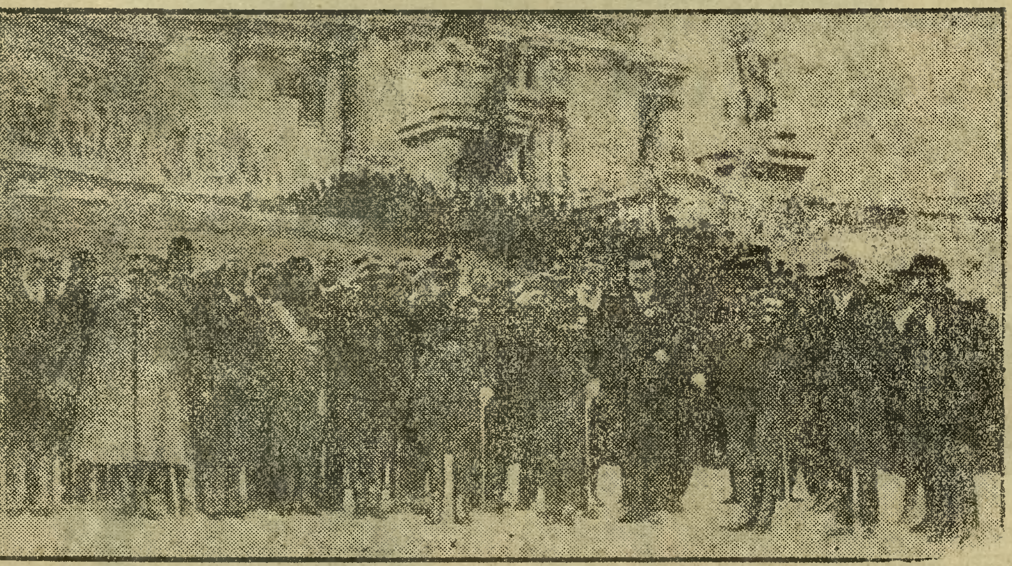
Nie pomija w swych wywodach również i sprawy emerytur i związanych z tem wydatków w budżecie państwa, obarczając rządy pomajowe odpowiedzialnością za ten wzrost wydatków. Zbija tezę, że silny rząd — to silne państwo. O sile rządu decyduje zaufanie do niego społeczeństwa, a mówca uważa, że rządy pomajowe nie mają go za sobą.

Adw. Nowodworski, który broni jednocześnie oskarżonego Pragiera rozwodzi się następnie nad jego działalnością i wywodzi, że według jego zdania niema żadnych dowodów winy oskarżonych.

Po adw. Nowodworskim zaczął przemawiać obrońca Kazimierza Bagińskiego, adw. Graliński. I ten obrońca również wywodzi, że oskarżony Bagiński jest bez winy.

W niedzielę przemawiali obrońcy adwokat Honigwill i Nagórski.

Legjoniści polscy w Rzymie



W czasie swojego pobytu w Rzymie delegacja legjonistów polskich złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczystość ta odbyła się z ceremonjałem stosowanym dotychczas tylko dla obcych monarchów przybywających do Rzymu. Delegację Legjonistów Polskich oczekiwał pełny batalion piechoty ze sztandarem i orkiestrą oraz przedstawiciele wszystkich rodzajów broni. Na spotkanie zbliżającej się delegacji wyszli przedstawiciele władz faszystowskich a orkiestra odegrała polski hymn narodowy. — Zdjęcie nasze przedstawia delegację Związku Legjonistów u stóp pomnika Wiktora Emanuela, gdzie jak wiadomo znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza: 1) Przewodniczący delegacji płk. Belina-Prażmowski, 2) mjr. L. Morstin, b. attache wojskowy w Rzymie.

Jak będą obliczane wyniki powszechnego spisu ludności

Wyniki drugiego powszechnego spisu ludności obliczane będą w Biurze Powszechnych Spisów przy pomocy specjalnych maszyn statystycznych. Do obliczeń użyte będą najnowsze angielskie i amerykańskie maszyny, t. zw. **„dziurkarki", „segregatory" i „tabulatory".**

Maszyny te pracują z olbrzymią szybkością. Jedna z nich **np.** sumuje w ciągu godziny 25 **tys. sześciocyfrowych liczb**, obliczając jednocześnie procenty w poszczególnych rubrykach.

Przy obliczaniu wyników spisu pracować będzie około **300 osób.** Mimo tak wielkiej, jakby się wydawało, liczby personelu, oraz olbrzymiej szybkości pracy maszyn, opracowanie cyfrowe wyników spisu **trwać będzie około 3 lat.** Potem dopiero można będzie przystąpić do analizy wyników, które dostarczy spis.

Życzenia noworoczne dla P. Prezydenta Rzplitej

Szef Kancelarji Cywilnej p. Prezydenta Rzplitej zawiadamia, że P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia na Zamku królewskim.

Karty wstępu wydawać będzie Kancelarja Cywilna od dnia 28 do 30 bm.

Walka na pięści w parlamencie francuskim podczas dyskusji nad sprawą bezrobocia

W parlamencie francuskim doszło przed paru dniami do **bójki na pięści pomiędzy posłami** w związku z toczącą się dyskusją nad **bezrobociem.**

Debata ta omal nie spowodowała **upadku gabinetu**, gdy doszło do głosowania nad zgłoszonemi formułami porządku dziennego, z których trzy zostały zgłoszone przez socjalistów i radykałów.

Dyskusja nad porządkiem dziennym **nabrała cech wielkiej debaty parlamentarnej** i zaznaczona została incydentami gwałtownemi. Uczestniczyli w niej **Leon Blum, premjer Laval**, którego przywołano pośpiesznie z senatu. **Herriot** i **Tardieu** minister rolnictwa. Tego ostatniego lewica **nie dopuściła do głosu.** — Przy ukazaniu się jego na trybunie podniósł się taki **hałas i gwałt**, że przewodniczący zmuszony był zarządzić przerwę. Po wznowieniu posiedzenia przystąpiono do głosowania, które dało rządowi **316 głosów przeciwko 257.** Rząd który postawił kwestję zaufania otrzymał 59 **głosów większości.** Formuła porządku dziennego, zgłoszona przez socjalistów, została odrzucona, przyjęta zaś została formuła deputowanego **de Felsa**, członka lewicy radykalnej zalecająca przyśpieszenie **przyjęcia kredytów na wykonywanie wielkich robót publicznych.**

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych

Ustawa o ochronie lokatorów działa już blisko 7 lat, od 11 kwietnia 1924. W tym okresie ulegała już kilkakrotnej nowelizacji, wywołanej naglącemi potrzebami życiowemi. W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej" ogłoszona została ostatnia nowela do tej ustawy.

Nowela obecna liczy **zaledwie 3 artykuły**, pod względem treści jest jednak bogata. Pierwsze postanowienie noweli **dotyczy budynków, stanowiących w dniu 1 kwietnia 1924 własność państwa.** Otóż **budynki te ochronie lokatorów nie podlegają**, a osoba w takim budynku zajmująca lokal może być wyeksmitowana za wypowiedzeniem trzy, sześcio lub 12-to miesięcznem, zależnie od tego w jakich ratach płatne jest za dany lokal komorne.

Drugą kwestją kapitalną, którą reguluje nowela jest sprawa t. zw. **moratorjum mieszkaniowego.** Ustawa w brzmieniu dotąd obowiązującem poświęcała kwestji tej rozdział V zatytułowany: **„Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych".** Przepisy wymienionego rozdziału zarządzają odroczenie eksmisji dla bezrobotnych, rozłożenie zaległego komornego na raty i t. p. Obecna nowela stawia moratorjum w płaszczyźnie szerszej, gdyż dekretuje, aby w tytule rozdziału ustawy wstawić słowa uzupełniające tak, aby nagłówek rozdziału brzmiał: „Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych i w porze zimowej".

W myśl nowych postanowień, uregulowana zotaje **kwetja eksmisji w zimie**, t. j. kwestja, w której istniały dotychczas okólniki ministerjalne, zawierające pewne wskazówki dla sądów, wskazówki nie mogące z natury rzeczy zmienić tekstu obowiązującego prawa. Nowe **prawo zakazuje wykonywania eksmisji z 1 i 2 pokojowych lokali w okresie od 1 listopada do 31 marca.** Zakaz ten odnosi się jedynie do spraw o eksmisję, wytoczonych wskutek zalegania z zapłatą komornego. Jeśli więc przeciwko osobie zajmującej 1 pokój wytoczono proces o eksmisję z tej zasady, iż wynajęty lokal **obróciła** np. na dom schadzek, to w tym wypadku **nie może być mowy** o korzystaniu z dobrodziejstwa moratorjum i taka eksmisja może być wykonana w ciągu najostrzejszej zimy. — Prawodawca nasz mocą postanowień noweli **zapewnia w zimie dach nad głową lokatorom naprawdę ubogim, zalegającym w opłacaniu komornego z powodu klęski bezrobocia.**

Poza wypadkiem wyżej przytoczonym, **eksmisja nie będzie wykonywana na mocy decyzji sądu, jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego.**

Prawo do korzystania z moratorjum mieszkaniowego pozwany traci, jeżeli **w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie lub mu je dostarczono.** Ostatnio zacytowany przepis rozumieć należy w ten sposób, iż żądający eksmisji lokatora może pozbawić go możności korzystania z moratorjum mieszkaniowego przez dostarczenie innego lokalu w tej samej miejscowości.

Interpretacyjne wątpliwości powyższych postanowień noweli rozstrzygnie niezadługo praktyka sądowa.

Dalsza serja aresztowań podpalaczy na Pomorzu

Sąd doraźny za zbrodnicze podpalenie swego mienia

Do przewidzenia było, że Policja Państwowa konsekwentnie i z całą bezwzględnością zrealizuje swoją zapowiedź, iż będzie przeprowadzać dochodzenia we wszystkich tych sprawach pożarowych, gdzie zachodzi choćiażby cień podejrzenia o zbrodnicze podpalenie, bowiem niema prawie dnia, w którymby nie dokonano aresztowań podpalaczy swego mienia, mimo że pierwiastkowe dochodzenia — ustalały, iż pożary rzekomo powstały bądź to z niewyjaśnionych przyczyn, bądź to z powodu wadliwości komina, lub nawet z powodu wypadnięcia iskier na dach słomiany.

Nic też dziwnego, że już sama zapowiedź przeprowadzenia przez policję ponownych dochodzeń wywołała wśród podpalaczy silne wrażenie i ogromne zaniepokojenie bowiem nikt się nie spodziewał, że już raz umorzone sprawy można wszcząć ponownie, a winnych bezwzględnie poosadzać na długie lata w więzieniach.

Inne znów wrażenie wywołała akcja naszej policji wśród ogółu zdrowo myślącego społeczeństwa pomorskiego które akcję tą powitało z uczuciem głębokiego zadowolenia, bowiem zrozumiałem jest, że nie mogło to się ogółowi podobać, aby społeczeństwo ponosiło coraz to większe ciężary i płaciło coraz wyższe stawki ubezpieczeniowe li tylko dlatego, ażeby wyrachowane zbrodnicze jednostki przez podpalenie swoich nieruchomości uzyskiwały w ten sposób wysokie stawki asekuracyjne, przyczyniając się równocześnie do rujnowania gospodarstwa narodowego.

To też nic dziwnego, że w imię dobrze zrozumiałego własnego interesu przestano milczeć i kryć w ten sposób podpalaczy. Obecnie mnożą sie donieśienia do władz policyjnych na tych, którzy nawet przed laty dokonali zbrodniczych podpaleń swoich budynków z chęci zysku asekuracyjnego.

To też coraz częściej władze policyjne po przeprowadzeniu skrupulatnych dochodzeń przymykają podpalaczy swego mienia, oddając ich w ręce władz sprawiedliwości.

W ten sposób ostatnio zostąli aresztowani pod zarzutem podpalenia swoich nieruchomości w roku bieżącym, a nawet i ubiegłym następujący rolnicy: Gralewski Konrad z Małych Bałówek, Rudzińska Amalja z Lorków, Mówiński Bolesław i Gałka Juljan z Czerlina — wszyscy z powiatu lubawskiego. Dwom ostatnim grozi *sąd doraźny.*

Wyżej wymienionych władze sądowe osadziły w więzieniach śledczych w Nowemmieście i Lubawie.

Dotychczas aresztowano pod zarzutem podpalenia własnych budynków względnie i za oszustwa asekuracyjne 23 osoby. Z uwagi na to, że akcja policyjna prowadzona jest w dalszym ciągu i ze zrozumiałych przyczyn potrwa jeszcze czas dłuższy, — przypuszczać należy, że liczba aresztowanych za podpalenia swego mienia jeszcze znacznie wzrośnie.

Niechże przeprowadzone aresztowania, długotrwałe więzienie, wstyd, utrata majątku, a częstokroć i dachu nad głową będą groźnem ostrzeżeniem dla tych, którzy w zbrodniczy sposób przez podpalenie swoich nieruchomości zamierzają przyjść w szybki sposób do pieniędzy.

W ten sposób można się szybko dostać tylko na długie lata do więzienia, jeśli już nie na stryczek w obecnym okresie sądów doraźnych.

Okropna noc na Helu

Skutki niepamiętnej burzy

Mieszkańcy półwyspu Hel przeżyli z 15 na 16 bm. straszną noc.

Rozwścieczone bałwany Bałtyku szalały przez kilka godzin niszcząc mienie państwowe i dobytek rybaków i zagrażając całości półwyspu i życiu ludności.

Stan wody dosięgnął wysokości jaką starzy ludzie pamiętają podczas podobnego huraganu przed 60 laty. Tej nocy nikt na wybrzeżu nie spał.

Poza szkodami wyrządzonemi na wybrzeżu burza wyrządziła wiele szkód na półwyspie, gdzie woda w wielu miejscach podmyła brzegi. W pobliżu Kuźnicy został podmyty tor kolejowy.

W Helu woda podmyła 150 mtr. bocznicy kolejowej. Przerwy w komunikacji nie było gdyż teren natychmiast zabezpieczono.

Na całym półwyspie woda zniszczyła szereg płotów, drzewek i sprzętów rybackich.

Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Gdyby burza potrwała dłużej część półwyspu byłaby zalana.

Obecnie woda w morzu opada fala słabnie jak również ustał niebezpieczny, północny wiatr.

Przerwana tama pomiędzy Karwią a Karwińskimi Błotami została już zabezpieczona częściowo przez zamulenie a częściowo przez energiczne wysiłki miejscowej ludności.

Nawiedzone katastrofalną burzą tereny zwiedził p. starosta morski Henszel i wydał odpowiednie zarządzenia.

Ulgi dla osadników na Pomorzu

Z obrad w sejmowej komisji reform rolnych

Pod przewodnitwem pos. Tebinki obradowała sejmowa komisja reform rolnych.

Na wstępie **pos. Michalski (BB)** zreferował wniosek Str. Ludowego, polecający Ministerstwu Reform Rolnych **udzielenie przewłaszczeń osadnikom na Pomorzu i w Poznańskiem.** W związku z tem p. minister Kozłowski wyjaśnił iż wydał okólnik do okręgowych urzędów ziemskich, ażeby we wszystkich wypadkach, w których istnieją ważne prawnie umowy **nadawano osadnikom przewłaszczenia.** Komisja uznała wobec tego sprawę za załatwioną.

Następnie komisja rozpatrywała drugi wniosek Str. Ludowego w sprawie **odroczenia osadnikom wszelkich rat z tytułu płatności za nabytą ziemię i uzyskanych kredytów w państwowych instytucjach kredytowych.** Po dyskusji przyjęto jednomyślnie uchwałę, wzywającą ministra reform rolnych do złożenia na najbliższem posiedzeniu komisji planu akcji **ratowniczej, obejmującej osadników oraz** wszystkie gospodarstwa powstałe z przebudowy ustroju rolnego, a w szczególności zadłużone w Banku Rolnym.

Baczność Strzelcy!

Hitlerowskie „oddziały zaczepne" w Pile

Podczas rewizji przeprowadzonych w schroniskach **hitlerowskich oddziałów szturmowych** na terytorjum Marchji graniczn., **policja aresztowała w Pile 26 hitlerowców.** Aresztowani oskarżeni są o spiskowanie, policja bowiem natrafiła na egzemplarze **tajnych planów wyszkolenia oddziałów szturmowych.** Schronisko w Pile **zostało zamknięte.**

Prezydjum policji oświadcza, iż te nowe schroniska hitlerowców stanowią niewątpliwie ośrodki, w których narodowo-socjalistyczne **oddziały szturmowe szkolone są na sposób wojskowy.**

Podczas przesłuchiwania aresztowani odmówili udzielenia wszelkich wyjaśnień, tłómacząc się **przymusową tajemnicą.**

W czasie rewizji w schronisku hitlerowców w Pile znaleziono m. in. rozkaz zawierający przepisy zachowania się oddziałów szturmowych podczas **spodziewanych zaburzeń.** Rozkaz m. in. mówi: **„Zbliża się chwila rozstrzygająca.** Walka o zdobycie władzy weszła w nowe stadjum. Sytuacja wymaga rozstrzygnięcia w dosłownem znaczeniu tego słowa. **Rozbrzmiewa pobudka do ataku. Oddziały szturmowe są rozbudowywane i dojrzewają do swych przyszłych zadań.** W ciągu bieżącej zimy oddziały szturmowe odbędą przeszkolenie, które pozwoli im sprostać ich przyszłym zadaniom".

Również w **Międzyrzeczu i innych miejscowościach** policja natrafiła na zorganizowane hitlerowskie **„oddziały zaczepne".**

Instytut propagandy sztuki

W Warszawie odbyło się uroczyste **otwarcie** nowowybudowanego pawilonu wystawowego Instytutu propagandy sztuki. Otwarcia pawilonu dokonał p. Prezydent Rzplitej w obecności przedstawicieli rządu, ciał ustawodawczych, dyplomacji, literatury, sztuki i kultury.

Chojnice

— *Kasa Skarbowa podaje do wiadomości,* iż dla udogodnienia nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestr. otwiera specjalne Kasy Poborowe.

W Czersku przy Magistracie w dniach 22, 23 i 24 bm.

W Brusach przy Solectwie w dniach 28 i 29 bm. Specjalne Kasy poborowe urzędować będą od godz. 8 do 15.

Tak nie powinien postąpić Komitet

Młodzież to przecież przyszłość Narodu

W całej Polsce, jak długa i szeroka, w nie długim czasie rozbrzmiewać będą ku niebiosom radosne „gloria in excelsis Deo". Od brzegu szumiących fal Bałtyku do niebotycznych gór Karpackich od żyznych dolin Wisły do błot poleskich — wszędzie tam, gdzie polskie serce bije, śpiewać będą dzieci i starsi skoczne kolędy ku chwale nowonarodzonego Zbawiciela. Szczególnie radują się na nadchodzącą „gwiazdkę" dzieci. Czekają ich przecież podarunki które im gwiazdka złoży. Tak — cieszą się dzieci, a szczególnie te, które zawsze dotąd pod choinką znalazły jakąś niespodziankę. Ale jak wygląda w serduszkach tych biednych, które nie spodziewają się w dniu radości i wesela żadnej uciechy, które nawet nie wiedzą, czy będą w dniu tym nasycone. Nikt zaiste tego odczuć nie może, który sam nie przeżył takich chwil a przedewszystkiem ten, który zawsze był syty. Do takich ludzi napewno należą ci wszyscy z Komitetu parafjalnego w Brusach, którym powierzono w całej rozciągłości pieczę nad głodującą dziatwą a *którzy głosowali w dniu 18 bm. przeciw dożywianiu ubogiej dziatwy szkolnej.*

Nad akcją dożywiania dzieci pracowała dawno przed utworzeniem komitetu niesienia pomocy bezrobotnym Opieka rodzicielska przy szkole powszechnej w Brusach. Jednak z chwilą utworzenia wyżej wymienionego komitetu oddała Opieka szkolna akcję dożywiania dzieci w jego pieczę. Kiedy Zarząd Opieki szkolnej domagał się przy końcu października jaknajszybszego działania, w swoim programie bowiem było, wydawać dzieciom śniadania od 1 listopada br., odprawiano go projektami rozpoczęcia tej akcji to od 1 bm. to po ferjach Bożego Narodzenia aż wreszcie w dniu 18 bm. całkiem projekt odżywiania dzieci odrzucono. Radość, nadzieja, niespodzianka gwiazdkowa dla dziesiątek głodujących dzieci pękła jak bańka mydlana, jednem kategorycznem „nie" panów z Komitetu.

Nic dobrego już prorokował odrzucony nagły wniosek delegata Opieki szkolnej w osobie p. kierownika szkoły Wańtowskiego, by Zarząd Opieki szk. wszedł do Komitetu dla bezrobotnych jako sekcja z głosem nie tylko doradczym, ale też decydującym. To też upadł drugi wniosek ks. dziekana Grueninga by oddać dla dożywienia dzieci ca. 170 zł. Czem się komitet kierował nie uchwalając powyżej sumy, niewiadomo.

Rzekomo suma była za wysoka. Przecież mógł ją zniżyć! Ale wykreślić całkiem ze swego programu akcję dożywiania dzieci to niesłychana rzecz dla komitetu, który zdaje mi się mocno, nieomal w całości jest Zarządem „Akcji katolickiej". Gdzie tu wyraża się jego miłość bliźniego, jego akcja katolicka?

A może jest tu jakaś ukryta robota przeciw Zarządowi Opieki szkolnej, który składa się prawie wyłącznie z obywateli dobrej woli, — których hasłem jest: dobro Państwa nadewszystkiem.

Tak czy owak — Zarząd Opieki rodzicielskiej się tą odprawą nie zrazi lecz troskliwie zajmie się sprawą i doprowadzi ją do końca i żywi mocną nadzieję, że całe zdrowo myślące społeczeństwo go poprze w swej zbożnej akcji dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Czy wiecie że...

— *Po zamknięciu wystawy kolonjalnej w Paryżu nie będzie już ani jednej dorożki konnej, których ostatnio 10 egzemplarzy kursowało na wystawie.*

— *W Czechosłowacji liczba przewiezionych na kolejach pasażerów zmniejszyła się obecnie w porównaniu z r. 1929 o 2,3%, a towarów o 11,85 %.*

— *Leśnicy stwierdzili, iż drzewa potrafią „przejadać się" tak samo jak ludzie, co się objawia pękaniem kory, nie mogącej wytrzymać ciśnienia zbytniego soków i masy drzewnej.*

— *Wystawa kolonjalna w Paryżu była zwiedzana przez 33 i pół miljona osób.*

KRONIKA

Wtorek 22 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Tomasza
Wtorek Zenona

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 25 grudnia włącznie pełnią: Apteka Centralna, Gdańska 19, tel 9-94; Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 143, tel. 1-91.

TEATR MIEJSKI.

Poniedziałek: „Dzielny Wojak Szwejk" dla garnizonu.

Wtorek: „Hrabina Marica" staraniem Zw. Kolejarzy.

Środa: „Hrabina Marica" — operetka Kalmana.

REPERTUAR KIN.

Marysieńka — wprowadziła na ekran dwa filmy: „Manuela" i „Jego najlepszy druh".

Kinoteatr „Rewja" — znakomity podwójny program, na który składa się świetna rewja b. artystów „Uśmiechu" p. t. „Pomalutku, mój kogutku" i znakomity film z B. Helm i P. Wegenerem p. t. „Alraune". — Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 6 min. 45 i 9 min. 15. — Początek przedstawień kinowych o godz. 5 min. 30. Ostatni seans o godz. 9 min. 15.

Nowości — pełen ciekawych epizodów szlagier p. t. „Za oceanem", w którym główną rolę kreuje Maurice Chevalier, przy współudziale Chaudette Colbert. Ponadto dodatek dźwiękowy.

Kristal — demonstruje monumentalny dramat miłosny w Alpach p. t. „Burza nad Mont-Blank", reżyserji d-ra Arnolda Francka. W filmie tym o błyskawicznie rozgrywającej się akcji i niebywałem napięciu główne role kreują: urocza Leni Riefenthal, Sepp Rist i Ernest Udet. Jako nadprogram najnowszy tygodnik Foxa i dodatki rysunkowe.

Corso — wyświetla od dziś arcysensacyjny film p. t. „Zdobywcy oceanu" oraz „Na ognistym smoku".

Wojskowe — wystawia przez kilka dni (do 20-go) wielki dramat p. t. „Marsyljanka" opracowany na tle rewolucji francuskiej.

Z miasta

— **Magistrat podaje do wiadomości,** że spisy poborowych rocznika 1914 wyłożone będą do publicznego wglądu w Magistracie — Wydziale Wojskowym — Ratusz, ul. Jezuicka nr. 1, pokój nr. 7, w godzinach urzędowych w czasie od 1 — 14 stycznia 1932 r. włącznie. Spostrzeżenia o niewłaściwym lub nieprawidłowym spisie, albo o pominięciu kogokolwiek w spisach, należy zgłosić ustnie albo pisemnie.

— **Wakacje świąteczne w szkołach.** Ferje świąteczne Bożego Narodzenia rozpoczynają się dnia 22 grudnia 1931 r. we wtorek po lekcjach i trwają do dnia 7 stycznia 1932 r. włącznie. Lekcje rozpoczynają się dnia 8 stycznia 1932 r. rano.

— **Chór nauczycielski.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 21 b. m. o godz. 20-tej w auli szkoły wydziałowej męskiej.

— **Bydgoski Klub Wioślarek** zaprasza wszystkie członkinie na obchód gwiazdkowy, który odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 20-tej w sali hotelu Lengning, ul. Długa.

— **Zarząd Internatu Kresowego** składa serdeczne podziękowanie Paniom Ziemiankom i Zarządowi Koła Przyjaciół Internatu Kresowego za ich inicjatywę i pracę przy zorganizowaniu wenty w dn. 13 grudnia b. r. na rzecz Internatu, pp. kupcom i przemysłowcom za ofiarowane fanty, łaskawym ofiarodawcom za przysłane dary z dworów wiejskich, paniom kwestarkom za ich trudy przy zbieraniu fantów, redakcjom miejscowych pism za umieszczenie wzmianek o wencie i wszystkim tym, którzy swym udziałem przyczynili się do powodzenia imprezy. Dochód z wenty przeznacza się na zaopatrzenie najwięcej potrzebujących wychowanków w niezbędną odzież, obuwie, bieliznę i inne podarki gwiazdkowe.

— **Szkoła powszechna im. św. Jana Męska** zaprasza rodziców dziatwy szkolnej oraz sympatyków szkoły na **obchód wigilijny,** który odbędzie się we wtorek, 22 b. m. o godz. 16-tej w kinie Wojskowem przy ul. Sowińskiego. W programie występy uczniów: śpiew, deklamacje, utwór sceniczny p. t. „Polska już wolna" oraz wręczenie wszystkim dzieciom szkoły podarków gwiazdkowych.

— **Baczność! Mistrzowie krawieccy.** Komenda Głównej Policji Państwowej zamierza oddać w drodze przetargu szycie 23.000 kompletów mundurów oraz 22.000 czapek, przyczem Komenda wydaje potrzebne sukno i t. p. Dopuszczalne jest składanie ofert na częściowe wykonanie. — Termin wykonania 30. 4. 1932 r. Dalszych informacyj udzieli Główna Komenda P. P. Warszawa, Nowy Świat 67 lub Izba Rzemieślnicza.

Gwiazdka dla wdów i sierót po kolejarzach

Staraniem Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych, urządzono w ub. sobotę w b. sali posiedzeń Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej uroczystość gwiazdkową.

Na pół godziny przed rozpoczęciem się „Gwiazdki" salę poczęły wypełniać wdowy, dzieci i liczni kolejarze. Wokoło ślicznie przybranej, olbrzymiej choinki, zebrali się goście, pomiędzy któremi zauważyliśmy Komitet z pp. H. Stabrowską, E. Schmidtową i p. inż. Wojciechowskim na czele, ks. Balcerka, zast. starosty p. Perlika, oraz pp. naczelników wszystkich wydziałów P. K. P. Uroczystość gwiazdkowa rozpoczęła się odegraniem kolend przez doskonałą orkiestrę kolejowców. Następnie chór kolejowców pod batutą prof. Jaworskiego zakolendował „Wśród nocnej ciszy", — poczem przemówił ks. Balcerek z parafji N. S. Jezusowego, składając Komitetowi podziękowanie za ofiarną pracę nad ulżeniem doli tych, których nielitościwy los tak boleśnie doświadczył. Krótkie, lecz serdeczne swe przemówienie zakończył ks. Balcerek życzeniem zdrowych i wesołych świąt, poczem zapoczątkował tradycyjne łamanie się opłatkiem. Nader ciepłe przemówienie wygłosiła p. przew. Stabrowska, wlewając w serca wdów i sierot otuchę i nadzieję lepszego jutra.

Po wspólnem odśpiewaniu kilku kolend, pojawił się niecierpliwie przez malców oczekiwany św. Mikołaj z wielkim workiem podarków na plecach. Dzieci mówiły ładne wierszyki, a „święty" na prawo i lewo szczodrą ręką rozdzielał podarki. Na zakończenie tej przemiłej „Gwiazdki" obdarowano gotówką i praktycznemi podarkami ok. 420 wdów po pracownikach kolejowych (z okręgu Bydgoszcz — Nakło — Miasteczko).

Właściciele kiosku domagają się przedłużenia godzin pracy

W ub. piątek odbyło się w sali „Pod Lwem" zebranie Stowarzyszenia właścicieli kiosków w Bydgoszczy, na które przybyli wszyscy członkowie. Na porządku dziennym znalazła się bardzo ważna sprawa dotycząca czasu otwierania i zamykania kiosków. Jak wiadomo, obecnie tylko inwalidzi mają pozwolenie na sprzedawanie w kioskach od godz. 7,30 do godziny 11-tej wiecz. Natomiast wszyscy inni mogą otwierać kioski dopiero o godz. 9 rano. Nad sposobem załatwienia tej sprawy wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której m. in. przemawiał prezes Stowarzyszenia p. Błaszak. W dłuższych wywodach wykazał on ile tracą kioski, które otwierane są dopiero od godz. 9 rano. Dużo kiosków sprzedaje pisma poranne, które kupują urzędnicy spieszący do biur, pozatem kioski sprzedają wiele innych artykułów, które nabywane są już we wczesnych godzinach rannych.

W wyniku dyskusji uchwalono zwrócić się do Starostwa Grodzkiego z prośbą o pozwolenie otwierania wszystkich bez wyjątku kiosków już od godz. 7,30 — a zamykania najwcześniej o godz. 10 wieczorem. Wybrana delegacja ma przedstawić powyższą prośbę p. Staroście.

Zawiedziony w miłości targnął się na swe życie

Powiedział ktoś gdzieś — że ludzie zakochani podobni są do zapałek, bowiem gdy zapłoną, tracą głowy. Niebezpieczeństwo utraty głowy na skutek choroby miłosnej zagraża w pierwszym rzędzie ludziom młodym, junakom mlekowąsym nie uznającym kompromisu zwłaszcza w kwestjach miłosnych, patrzącym na świat przez różowe szkiełka ideału, utożsamiającym jeszcze w cudownej i jakżeż wzniosłej naiwności serca i ducha kobietę... z aniołem. I biada młodzieńczym idealistom, gdy im ich ideały zedrą z oczu owe różowe okulary dzięki którym tak rozkosznie mamić się mogą czy oddawać marzycielstwu. Cios zbyt srogi, by nieskażona jeszcze brudem życia dusza mogła nad nim z lekką i przejściową determinacją przejść do porządku dziennego. Kończy się to bardzo często dość tragicznie dla zawiedzionego, który ból serca stara się w radykalny uleczyć sposób — tj. śmiercią samobójczą.

Takim idealnie zapalonym sługą Wenery okazał się zam. w Bydgoszczy 20 letni maturzysta Zygmunt M., który onegdaj w przystępie krwawego bólu zadanego mu przez parę przepaścistych, a jednak nieszczerych oczu dziewczęcych chwycił za broń by położyć kres życiu swemu które mu się tak smutne, szare i puste bez wybranej serca wydawało.

Strzał — lekkie zranienie śrutem skroni. Na szczęście! Przypuszczać należy, że ów zamach na własne życie otrzeźwi dostatecznie młodego desperata i okaże mu niestosunek rozpaczliwego jego kroku, do przyczyn jakie go powodowały oraz przypuszczać należy iż na przyszłość pan Zygmunt nie będzie już tak pohopnym do ulegania rozpaczy nad jakże częstem w życiu zjawiskiem zdrady czy niewierności, wartem jedynie machnięcia ręką.

Na lekkomyślność niema lekarstwa

Z nastaniem pory zimowej tak przez dziatwę i młodzież ulubionej a to z racji napawania się wszelkiego rodzaju hasaniem po mroźnem powietrzu na śniegu i lodzie, wzmagają się wypadki utraty życia, tragicznych okaleczeń i schorzeń, jakim podlega w przeważnej mierze tak właśnie młodzież, nie znająca umiarkowania ni granic w rozpasaniu. Gdyby tak przeprowadzić statystykę utonięć w czasie ślizgawek w niedozwolonych miejscach na rzekach i stawach w ciągu jednej zimy i tylko w Polsce otrzymalibyśmy przerażającą listę ofiar lekkomyślności, obejmującą już nie setki ale tysiące nazwisk. I nie pomogą tu nawoływania, przestrogi, perswazje i rady Nieprzemyślenie młodzieńcze jest silniejsze nad trzeźwe „gderanie" starszych.

Lista ta w Bydgoszczy omal że nie została zapoczątkowana dwiema ofiarami. I tak onegdaj 9 letni Leon Sadowski zam. przy ul. Nakielskiej nr. 37 podczas ślizgania się po cieńkiej tafli lodu starego kanału wpadł w przerębel i byłby niechybnie utonął gdyby nie pochwały godna odwaga Leona Plewy, mimowolnego świadka tragicznej owej sceny, — który z narażeniem własnego życia wydobył niesfornego chłopca z topieli.

Dziwnym trafem w kilka godzin później na tem samem miejscu wydarzył się analogiczny wypadek. Tym razem cieniutka powłoka lodu na starym kanale załamała się pod ślizgającym się 9 letnim Franciszkiem Szulcem. Chłopak w mgnieniu oka znikł pod powierzchnią wody. Szczęściem przechodził w owej chwili brzegiem p. Alfons Krause, który wzorem pierwszego bohatera nie zawahał się ani przez chwilę, by nieść pomoc bliźniemu którego wyrwał śmiercionośnym uściskom zimnej toni.

Oby te dwa wypadki, na szczęście nie zakończone tragiczną śmiercią były przestrogą dla innych i zarazem ostatniemi, jakie w bieżącym sezonie zimowym zanotowałaby kronika policyjna.

Złodzieje w gimnazjum dr. Wagnera

Złodziejaszkowie nasi poczynają zdradzać narowy „intelektualne". Nie zadawalają się już kradzieżą przedmiotów „intratnych", sięgając coraz częściej po objekty w życiu potocznem małą przedstawiające wartość, — a więc temsamem trudne do zbytu, nawet u paserów, z profesji wykupujących wszystko co im w rękę wlezie.

Przed kilku dniami, jak o tem swego czasu donieśliśmy — zginął zaanektowany przez włamywacza wartościowy obraz, będący w naprawie u jednego z miejscowych szklarzy, wczorajszej nocy znowu złodzieje złożyli wizytę nieproszoną w gmachu prywatnego gimnazjum dr. Wagnera przy ul. Paderewskiego nr 2. dokąd dostali się przez okna I piętra po uprzedniem wyważeniu szyb.

Jak widać z tego rycerze wytrycha pogłębiają z dniem każdym techniczne strony swego zawodu, jeśli z lekkością linoskoczków czy innych ekwilibrystów przedostawają się od razu na piętra.

Łupem śmiałych włamywaczy stał się szereg przedmiotów dość pokaźnej wartości m. in. jedne skrzypce, swetr damski próżna skarbonka Banku Bydgoskiego, znaczki tegoż banku na sumę 36 zł. oraz nalepki na dar Szkoły Polskiej na sumę 57,05 zł. Złodzieje ulotnili się z gmachu gimnazjum tą samą drogą, zacierając za sobą dokumentnie wszelki ślad. Śledztwo w toku.

Z kalejdoskopu ulicznego

Ubiegłej nocy rycerze „wolnego przemysłu" włamali się do chlewu Franciszka Hehlkego przy ul. Uroczej nr. 5 skąd skradli kilka królików, worków i trochę węgla.

W podobny sposób, a więc przez włamanie stracił 5 ubrań męskich oraz bieliznę ogólnej wartości 1000 zł. zam. przy. ul. Nakielskiej 51 Jan Nowak.

O czelności złodzieji świadczy fakt wybicia przez nieprzychwyconego niestety opryszka i to o godz. 6 wieczorem w czasie żywego ruchu szyby w drzwiach u piekarza Bartha przy ul. Król. Jadwigi 12, który kpiąc sobie z obecności kilkunastu w sklepie klientów najspokojniej w świecie zabrał kilka tabliczek czekolady i czmychnął.

Dużą popytnością złodziejską cieszyły się również rowery, pozostawiane z rozbrajającą dobroczynnością przez kolarzy bez opieki na ulicach i w bramach kamienic. W ten sposób pozbyli się swych stalowych rumaków Franciszek Pałucki i Jan Siółka. Pierwszemu z nich znikł rower z korytarza jednego z domów przy Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego drugiemu zaś z podwórza domu przy ul. Długiej nr. 49.

Nieproszonych „gości" miał onegdajszej nocy w swem mieszkaniu Stanisław Zająkała zam. przy Pl. Poznańskim nr. 2 . Nocni ci przyjemniaszkowie pozabierali z szaf 4 pary spodni, 2 kapelusze męskie, jedną torebkę damską i 15 zł. gotówką, nie budząc wcale ze snu pogrążonego w ukojnych ramionach Morfeusza Zająkały.

Niej. Stanisław Radomski zbytnio jak się zdaje ufa ludziom, gdyż inaczej nie pozostawiłby na otwartym wozie i to na ulicy paczki ze skórkami do tego, wartości 89 zł., która ulotniła się jak kamfora.

Amatorzy cudzego mienia nie pogardzają również i węglem kolejowym jak tego dowiodła mała, ale sympatyczna rodzina robotnika St. zam. przy ul. Leśnej, która od dłuższego już czasu uprawiała systematyczną kradzież węgla z wagonów, stojących na starym torze Kapuścisko — Bydgoszcz. Rodzinkę ową przykładnie osadzono za kratkami. Woźnica Jan Brust jadąc onegdaj wozem ul. Grunwaldzka najechany został z tyłu przez samochód osobowy. Zderzenie było tak silne, iż Brust wyleciał z siedzenia jak z procy, doznając na szczęście lekkich tylko obrażeń cielesnych. — Właściciel samochodu uważał za stosowne po wypadku ulotnić się, w przyśpieszonem tempie

Jak na 2 dni — kalejdoskop doprawdy barwny i urozmaicony.

Na białym czworoboku

Kino Kristal: „Burza na Mont Blanc".

W rodzinie reżyserów wszechświatowej sławy coraz pewniej na czoło wysuwa się nad wyraz zdolny realizator niemiecki dr. Arnold Franck, kapitalny alpinista, pasjonujący orędownik filmów górskich, czarodziej plenerów, zadziwiających rozmachem, nieszablonowością w utrwalaniu piękna przyrody, walorami par excellence malarskimi i przepyszną grą światłocieni.

Ostatni obraz Francka „Burza na Mont Blanc" jest nie ósmym, ale pierwszym cudem techniki filmowej. Nazwałbym go cudem uchwycenia na filmie przestrzeni w całej jej grozie i potędze, cudem wykradzenia przyrodzie przeczystego powietrza w całym jego woluminie, natężeniu i sile ożywczego ozonu. Rzecz rozgrywa się na najwyższym szczycie alpejskim. Fragment życia straceńców nauki, astronomów, którzy dla wydarcia przyrodzie kilku danych meteorologicznych niebywałe przechodzą męki w walce z groźnym, nieubłaganym i zazdrośnie tajemnice swe ukrywającym żywiołem górskim.

Techniczna strona filmu prześciga wszystko cośmy dotychczas na ekranach bydgoskich widzieli. Zdjęcia obłoków, staczających się lawin, otchłannych szczelin lodowcowych, poświstów halnych, kotłujących się huraganów śnieżnych są szczytem sztuki fotograficznej. Zgroza mroźnych wichrów ujęta jest tak sugestywnie, iż przejmuje widza do szpiku kości. Z ekranu spływa na widownię całemi kaskadami świeże górskie powietrze. Na szczególną wzmiankę zasługuje jeszcze nadzwyczajna kompozycja wzrokowosłuchowa. Dźwiękowość nie występuje jako balast, obciążający wartości wzrokowe — przeciwnie doskonale je uzupełnia. Z aktorów wysuwa się na plan pierwszy urodziwa i pełna wdzięku Leni Riefenstahl, która się w „genre górskiem" znakomicie wyspecjalizowała. I gra reszty aktorów pierwszorzędna. Postacie i twarze spokojne, jakby z granitu wykute. Lotnik Udet imponuje śmiałością i brawurowem opanowaniem samolotu.

Słowem — film pierwszorzędny.

(gr.)

Programy radjowe

Wtorek, dn. 22 grudnia 1931 r.

Warszawa: 11.45 Przegl. prasy kraj. PAT; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Muzyka z płyt gramof.; 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 14.45 Płyty gramof.; Arje i pieśni w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turskiej; 15.15 „Chwilka lotnicza"; 15.25 „Refleksje przedkarnawałowe" wygł. p. W. Dobrzańska; 15.45 Giełda pien. i kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci starszych: a) Feljeton p. J. Wiśniewskiego (ucz. kl. 6-ej) p. t. „Dobry kolega" b) Program dla dzieci młodszych: „Kożuszek św. Mikołaja"; 16.40 Płyty gramofonowe; 17.35 Popul. koncert symf. Wyk. Ork. Filh. Warsz.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Porady prawne dla rolników", wygł. mec. Z. Nadratowski; 19.30 Płyty gramof., Chór Siebera; 19.45 Pras. Dziennik Radjowy; 20.00 Feljeton p. t. „Testament", wygł. p. W. Woytowicz-Grabińska; 20,15 Koncert popul. wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Bojar-Przemieniecka (sopr.), B. Jakowenka (trąbka) i L. Urstein (akomp.); 21,55 Skrzynka pocztowa techn. Korespond. bież. omówi i porad techn. udzieli p. W. Frenkiel; 22.10 Recital altowiol. M. Szaleskiego. Akomp. J. Konopasek-Szaleska; 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj., 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka lekka i tan.

Lwów godz. 16.20 „Sport łyżwiarski w Polsce i zagranicą", wygł. radca Leon Götter.

Wilno 17.10 „Nowe gwiazdy", wygł. dr. Stanisław Szeligowski.

Poznań 19.05 „Wiekuiste wartości filozofji greckiej" (odcz. 9), wygł. prof. dr. Michał Sobeski.

Kraków 19.10 „Malarstwo polskie przed 100 laty", wygł. dr. Edward Łepkowski.

ZRĘCZNY.

„Mam nadzieję, pisze młody człowiek do ojca swej ukochanej, iż fakt otrzymania przeze mnie posady w muzeum starożytności skłoni go do zezwolenia na oddanie mi córki za żonę".

OGŁOSZENIE

Rada Towarzystwa Prawniczego w Toruniu zawiadamia, że Walne Zebranie Członków odbędzie się dnia 30 grudnia 1931 r. o godz. 18 na sali rozpraw karnych w Sądzie Apelacyjnym (2 piętro) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez Prezesa Rady.
2. Wybór przewodniczącego zebrania i sekretarza.
3. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie Rady:
   a) sekretarza,
   b) skarbnika.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie członkom Rady absolutorjum.
6. Wybór prezesa i dwóch członków Rady.
7. Zmiana statutu w przedmiocie wysokości składek członkowskich i terminu Walnego Zebrania.
8. Sprawozdanie delegatów Oddziałów.
9. Wolne głosy i wnioski.

RADA TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 grudnia 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do pisania, lustro, krzesła, biurko, kanapę, dywan, bufet, zegar, tapczan, garnitur koszykowy, kieliszki do wina, 48 koszulek i fartuszków dziecięcych, garnitur kuchenny 22 częściowy, kredens, garderobianka i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 grudnia 1931 roku o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę u Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokojowe, koszule, swetry, rower, otomanę, garnitur koszykowy, kasę ogniotrwałą, stolik z gabinetu, fortepian, biurko, gramofon z płytami, krzesła, lustra i wiele innych przedmiotów.

komornik sądowy (—) Kozak,
w z. (—) Wizimirski.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dnia 22 grudnia rb. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszej ekspedycji towarowej (ehem. Warenverkaufsstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na teernie W. M Gdańska z miesiąca lipca 1931 r.

Fundbüro Danzig Leege Tor.

W sprawie rejestrowej Hurt Rolny Spółdz. z nieogr. odpowiedz. w Toruniu 3 R Sp. 115 po myśli § 31 kod. handl. i art. 4 ust. o spółdzielniach postanawia się wpisać do rejestru spółdzielczego wygaśnięcie firmy Hurt Rolny spółdz. z nieogr. odpow. w Toruniu ponieważ ta zaprzestała swojej działalności handlowej, nie ma majątku ani też zarządu i członków. Interesowani winni składać sprzeciwy przeciw wykreśleniu firmy z urzędu w czasokresie 3 miesięcy od ogłoszenia.

Toruń, dnia 30 listopada 1931 r.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym wpisano dnia 26 listopada 1931 r. przy firmie Drogerja i Perfumerja „Sanitas" właść. Konrad Sikora Toruń: Firma brzmi teraz Drogerja „Sanitas" Marja Kühn Toruń, a obecnie właścicielem tejże firmy jest Marja Kühn wdowa z Torunia. Konradowi Sikorze z Torunia udzielono prokury. Przejęcie przez spółkę wierzytelności i zobowiązań przedsiębiorstwa uzasadnionych prowadzeniem interesu jest wykluczone.

Sąd Grodzki Toruń.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano pod liczbą 1062 M. Czubek i Ska Poznań oddział w Toruniu a jako jej właściciele kupcy Marcin Czubek i Leokadja z Gałdyńskich Czubkowa z Poznania. Jerzemu hr. Lubienieckiemu z Poznania udzielono prokury. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła działalność swą 1 października 1926 r.

Toruń, dnia 8 września 1931 r.

Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 22 grudnia br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Szczupinkach u p. Niklewicza: zegar stojący, radjo i krowę; w Mazankach u p. Rupa: 1 byczka; w Radzynie wyb. u p. St. Skowrońskiej: krowę. Zbiórka reflektantów w Radzynie w hotelu.

Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

We wtorek, dnia 22 grudnia 1931 r. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu za gotówkę więcej dającemu: w Bursztynowie o godz. 11 przed oberżą: 1 jałowicę i 2 świnie; w Białobłotach o godz. 13 u p. Ossowskiego: 1 lokomobilę, 2 konie wyjazdowe, 10 ctr. peluszki, 4 cielęta i 50 warchlaków

Egzekutor.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 23 grudnia 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. T. Grobli 1: eden motor elektryczny; o godz. 10,30 przy ul. G. Hallera 9 u p. Chabowskiej: 2 regały do akt, 1 aparat do wyrzymania bielizny, kosz do akt z przedziałami, prasę do akt i około 15 kg. piór; o godz. 10,45 przy ul. Chełmińskiej 38: 40 bloków rysunkowych, 80 ark. tektury, 5 rolek papieru rysunkowego.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 22 grudnia 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 16 o godz. 18-tej: 1 kredens, 1 lustro, 1 biurko dębowe, 2 kanapy, 2 obrazy, 1 stół dębowy, 2 regały składowe.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Celem pokrycia należytości podatkowych sprzedawać się będzie w środę, dnia 23 grudnia 1931 r. o godz. 9 rano w Bliźnie: 5 ctr. sera pełnotłustego, 1 kasę ogniotrwałą, 10 prosiąt, 1 radjo 4 lampkowe, 1 koń i 1 wóz. Zbiórka licytantów w Sołectwie.

Urząd Skarbowy na powiat Grudziądz.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy S. Rotszuld Dom Towarowy Grudziądz Rynek 6 wdraża się z dniem dzisiejszym t.j. z dniem 12 grudnia 1931 r. o godz. 12 w południe postępowanie upadłościowe, ponieważ nastąpiła jej niewypłacalność. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Dr. Berneckiego z Grudziądza ul. Sienkiewicza. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 4 stycznia 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 13 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 17 lutego 1932 r. o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakielkolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 4 stycznia 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

3. N. 22/31. Sąd Grodzki w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz, tom 26, karta 912 o powierzchni 0,666 ha oraz 2500 mk. wartości użytkowej na imię Karola Nowaczyńskiego z Grudziądza zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 28 stycznia 1932 r., o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 października 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu ne były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziadz, dnia 19 listopada 1931 r.

3. K. 16/30. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Nowem i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom X, karta 232 na imię Bronisława Prengla mistrza kowalskiego z Nowego zostanie dnia 20 lutego 1932 r., o godz. 9 przed południem wystawioną w drodze egzekucji na przymusowy przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Nieruchomość Nowe tom X karta 232 jest zapisaną pod Nr. 362 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 221 księgi podatku domowego, karta mapy 13 i ma następujące oznaczenie, parcele 21, 22, 25, 26, 89/24, 86/21, dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, kuźnia stajnia, garaż, podwórze pastwisko, rola o powierzchni 78 a 96 mtr., roczna wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 435 marek i 3 talary 96 fenigów czysty użytek gruntowy jako podstawa podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 marca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Nowe, dnia 28 listopada 1931 r.

3. [illegible] 28/30. Sad Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Uzdowie położonej i w księdze wieczystej Uzdowo, wykaz 29 na nazwisko Katarzyny Berg z domu Brennenstuhl, żony rolnika Bernarda, zamieszkałej w Uzdowie zapisanej odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 11 marca 1932 r. o godz 10 przed podpisanym Sądem pokój 25.

Działdowo, dnia 16 grudnia 1931 r.

3. K. 27/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 grudnia o godz. 10 licytować będę przy ul. Panny Marji 11, za gotówkę najwięcej dającemu: 680 beczek do masła; o godz. 12 u sped. Sadeckiego: 2 aparaty fotograficzne, 3 konie, 3 uprzęże robocze, 3 platformy, maszynę do wiercenia, warsztat stolarski, garnitur mebli koszykowych, biurko dębowe i inne przedmioty.

Janowski, kom. sąd. Toruń, Szeroka 33.

LICYTACJA

Dnia 22 grudnia o godz. 12-tej licytować będę u spedytora Sadeckiego, Toruń, Mickiewicza 8 za gotówkę najwięcej dającemu dobrowolnym przetargiem następujące przedmioty: 460 sztuk bombonierek, 54 paczek kawy Webera, 154 paczek cykorji, 31 puszek cykorji i kawy słodowej, 16 butelek oranżady, 60 sztuk różnych zajączków i figurek czekoladowych, 6 paczek a 100 gr. kakao, 10 funtów makaronu, 150 butelek olejków do pieczenia różnych, 68 funtów pierników, 2 budy dla psa, bernardyna (psa), różne narzędzia podwórzowe, szafeczka do telefonu, pudełko żelatyny, radjoaparat (bez głośnika) i wiele innych przedmiotów.

Janowski, kom. sąd. Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 grudnia 1931 r. o godz. 12-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: stołowy pokój, lustro, obrazy, garnitur koszykowy, futro męskie, bieliźniarkę, biurko, lustro, stolik, szafkę, regał, stół, magnet, elektroluks, froterka, kanapę, maszynę do szycia; o godz. 9 przy ul. Szczytnej 16: urządzenie składowe i piekarni, kanapę, fotele, dywan, szafę, stolik, lustro, garderobiarkę, kilim, maszynę do szycia, kapę; o godz. 13-tej św. Jerzego 54: kanapę, szafę, imadło, motor elektryczny, bormaszyny, torar, kowadła, bormaszyny; o godz. 14-tej przy Chełmińskiej Szosie 2-6: garnitur klubowy, zegar, obraz, biurko.

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 grudnia o 9 rano sprzedawać będę przy ul. Prostej 21-23 najwięcej dającemu za gotówkę: różne maszyny stolarskie, kompl. transmisję z pasami; o 11 u spedytora Sadeckiego: sypialnię, kuchnię, gramofon, biurka, wozy, obrazy, radjoaparat, zegar, płaszcze, futro męskie, zegarek, materjał na ubranie, większą ilość mąki pszennej, towary kolonjalne i inne przedmioty; o 12,30 przy Grudziądzkiej 31: tryjery do czyszczenia zboża; o 13 przy Grudziądzkiej 37: urządzenie biurowe, różne żelazo i inne przedmioty.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 23 grudnia o 10 sprzedaje w firmie Cegła w Grębocinie przymusowem przetargiem za gotówkę: 16 tysięcy sztuk cegły dziórkówki.

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 22 grudnia o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: ubranie, tombank, Księgę Pamiątkową, worek cukru, obrusy, maszynę do szycia; o 12 przy Szerokiej 30 piętro 2: urządzenie biurowe, maszynę do pisania; o 14 w Podgórzu na Rynku: 2 kasy ogniotrwałe, biurka, ubranie, palto, lustro, aparat radjowy, szafy, lustra, kanapy, łóżka, pierzynę; o 15,30 w Nieszawce u Bagińskich: centryfugę, wóz ogrodniczy, 2 świnie.

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 21 grudnia br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Łokietka 25 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę z lustrem i obudowaniem.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Podziękowanie

Za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie W. P. Komendantowi 8 Szpit. Okręg. p. pułk. Błażejewskiemu, st. ordynat. oddz. chir. p. pułk. Sokołowskiemu p. d-wi Wagnerowi, p. major. Orzechowskiemu p. d-wi Jachimowskiej, Wielebnemu Księdzu Kapel. Lewickiemu, wszystkim siostrom P.C.K. tut. Szpitala a w szczególności S. S. Lutyńskiej, Dąbrowskiej, Nowosielskiej, Klimaszewskiej, Neumanównie, Rykowskiej, p. Balińskiej i p. st. sierż. Starnowskiemu.

B. Witkowska.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 22 grudnia 1931 r. o godz. 1-szej po południu sprzedam w Jatrzębiu, pow. Bydgoszcz u p. Bechertowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: żniwiarkę „Dehring", wialnię „Peters", 1 dryl ¾ mtr., 1 kopaczkę do kartofli.

M. Betrand, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 22 grudnia 1931 r. o godz. 2-giej po południu sprzedam w Osielsku, pow. Bydgoszcz u p. Telkowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do młócenia „Unia" szerokobijącą, zbiór z 1 morgi ziemniaków, 5 wozów żyta niemłóconego.

M. Betrand, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 22 grudnia 1931 o godz. 11-tej rzed południem sprzedam w Myślęcinku, pow. Bydgoszcz u p. Roszewskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: aparat do odciągania piwa na kranów, aparat do wyrobu wody mineralnej, 10.000 butelek do piwa i wody selterskiej.

M. Betrand, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 21 grudnia br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 89 (stary nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, leżankę, maszynę do zycia, lustro, tremo z podstawką.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 21 grudnia 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 131 (stary nr.) w f-ie Herzke: 2 płaszcze letnie, garnitur do pisania, 4 platformy, 2 biurka, szafę do aktów, 2 kasy rejestracyjne, 2 tombanki, 4 fotele koszykowe, portjery, palmę, 4 taborety, kilka postumentów do kwiatów i t. p. Przetarg odbędzie się.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 21 grudnia 1931 r. o godz. 14,30 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 157 (stary nr.) 11 m.: większą ilość materjałów damskich i męskich na ubrania i płaszcze.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 21 grudnia 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Szczecińskiej (stary nr.): bufet, kredens, zegar stojący i kanapę.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Pod choinkę obuwie Bata

Polecamy nasz obfity wybór pończoszek we wszelkich modnych kolorach i odcieniach, które gustownie uzupełnią obuwie Pani.

26.90



Fason 1645-20
Wytwornie ozdobiony boksowy pantofelek na pół-wysokim obcasie.

24·90



Fason 9905-03
Eleganckie zamszowe czółenko czarne lub bronzowe na wysokim obcasie.

32.90



Fason 9837-21
Eleganckie półbuciki lakierowe, które zdobyły wielkie powodzenie.

9.90



Dla dzieci. Fason 9891-50
Wellingtonki z lakierowanej gumy w kolorze czarnym lub bronzowym.

9.90



Fason 2862-01
Ciepłe całogumowe śniegowce dziecieca, obramowane aksamitem.

16.90



Fason 1875-98
Całogumowe śniegowce, gustownie ozdobione. Zapinane na zatrzask.

16.90



Fason 1885-05
Całogumowe czarne śniegowce na paseczku, z gustownym kołnierzykiem gumowym.

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Rewelacja sezonu!
„Przeżycie jednej nocy"
fascynujący dramat erotyczno-sensacyjny w roli głównej MARCELLA ALBANI, IGO SYM i JEAN BRADIN. Ponadto świetny nadprogram.

TORUŃ
DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Na okres przedświąteczny po cenach zniżonych 50, 80 i 1,20 zł.
Greta Garbo, Nils Asther i Lewis Stone
w pięknym dramacie dźwięk. **„DZIKA ORCHIDEA**



Murowane: Kałamajski Najtańszy!

Każdy może się przekonać!

Rękawiczki damskie, zimowe trykot 1[75]
Rękawiczki damskie włóczkowe . . 2[90]
Rękawiczki damskie imitacja duńsk. 4[20]
Rękawiczki damskie glazowe . . . 6[25]
Rękawiczki męskie trykotowe . . . 2[00]
Rękawiczki dziecięce trykotowe . . 1[70]

3196

LIŚCIE TYTONIOWE

Z HAWANY, JAWY, BRAZYLJI

T używane są do wyrobu polskich cygar. Cygara są równie dobre jak zagraniczne.
Przygotujcie na święta dla siebie i gości znakomite:

FAVORITAS (lekkie, wyborowe) po 80 gr.
RATUSZOWE (średnie) po 75 gr.
EXCELSIORES (lekkie) po 60 gr.

CENY:

Kolekcje papierosowe w wytwornem opakowaniu po 200 sztuk		zł. 33.—
Kolekcja papierosowe w wytwornem opakowaniu po 100 sztuk		„ 18.—
Egipskie specj.	20 sztuk	„ 4.—
Gabinetowe	„ „	„ 4.—
Damesy	„ „	„ 2.20

KULE
choinkowe karton
1 tuz. zł. 0.85.
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.
3119

TANIO!
Wełniane garsonki damskie i szkolne **za bezcen** okazyjnie wysprzedam
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28
8890

Zanim 2775
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograł oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu.

REPERTUAR
TEATRU TORUNSKIEGO

W poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie sprzedane dla wojska **„Płowce"** Kronika dram. w 4 akt. Z. Arentowicza. Passe-Partout nie ważne.

We wtorek 22 bm. o godz. 20-tej **„Płowce"** Kronika dram. w 4 akt. Z Arentowicza

W środę 23 bm. o godz. 20-tej **„Płowce"** Kronika dram. w 4 akt. Z. Arentowicza

W czwartek teatr nieczynny.

W piąteek dnia 25 bm. o godz. 20-tej. PREMJERA! **Ich S[illegible]wa** Komedja w 3 aktach. A. Grzymały-Siedleckiego.

Winogrona
mandarynki
figi, daktyle
orzechy najtaniej
Fr. Kłopocki
Toruń, Szeroka 25. tel. 50.
3022

Przy zakupach świątecznych duży
Kalendarz
w prezencie 3140
Henryk
Nowaczyk
skład win, wódek i likierów Toruń, Stary Rynek 5.

LAMETTA
choinkowa
paczka zł. 0.08
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15
3119

OGNIE
zimne karton 10 sztk. zł. 0.28
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15
3119

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** na **I. kwartał** 1932 r. i prosze należność — **Zł. 10.17** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy
Odbiór kwoty **Zł. 10.17** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** za **I. kwartał** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"**, na **m. styczeń** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy
Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** za **mies. styczeń** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Nareszcie poznali prawdziwe oblicze Niemców

Radykalne pismo francuskie w obronie Pomorza

Paryż 21. 12. (PAT.). Omawiając nastroje, panujące w Niemczech, dziennik „La Republique" pisze m. in.:

Najzupełniej niepotrzebne jest ustalanie sztucznego rozgraniczenia między złymi i dobrymi Niemcami. **Wszyscy bowiem Niemcy,** zarówno członkowie lewicy jak i prawicy, **są jednomyślni w swoich żądaniach o zwrot Pomorza polskiego oraz w odmawianiu płacenia odszkodowań.** Dowodzą oni, że zapłacili **już 240 miljardów odszkodowań,** podczas gdy według obliczeń ze strony francuskiej suma reparacyj niemieckich sprowadza się do **60 miljardów.** Niemcy oświadczają, że **nie mogą już więcej zdobyć się na jakikolwiek wysiłek** w tym kierunku. Mówiąc otwarcie, **nawet gdyby Niemcy mogły to uczynić, to nie zrobiłyby tego.** Żądają one **kompletnej równości** w uprawnieniach z innymi narodami. Słusznie, **czy niesłusznie** uważają, że **Polska im zagraża.** Z jednej strony podniecają do ostatecznych granic poczucie narodowe, z drugiej **obawa przed Polską** pcha Niemcy do żądań **równouprawnienia raczej w nowem zbrojeniu się niż rozbrojeniu.** — Kampanja na rzecz rozbrojenia służy jedynie ku podsyceniu w kołach anglosaskich wrogiej propagandy przeciwko Francji. Kampanja ta nie odpowiada bynajmniej prawdziwym uczuciom opinji publicznej Niemiec.

Artykuł powyższy podpisany jest przez Edwarda Pfeifera — jednego z wybitnych członków stronnictwa radykalnego. Należy uważać ten artykuł za znamienny zwrot w opinji środowiska radykalnego, tembardziej że artykuł ten ukazał się na łamach pisma, które było zawsze sympatykiem Niemiec i gorącym rzecznikiem porozumienia między Francją a Niemcami.

Nominacje nowych majorów

P. Prezydent Rzplitej podpisał zarządzenie zawierające nominację z dniem 1 stycznia 32 roku na majorów, kapitanów, rotmistrzów i poruczników.

Poniżej zamieszczamy listę nowomianowanych majorów:

W korpusie oficerów piechoty: — Zygmunt Władysław Gustaw Waydowicz, Mieczysław Fularski, Franciszek Kraus, Adolf Galinowski Jan Rzepecki, Józef I Kutyba, Stefan Mrozek, Aleksander Ruchaj, Józef Owczarski, Edward Ostrowski, Szczepan Łukowicz, Piotr Antoni Kiełkowski Józef Pacześniak, Roman Garbarczyk, Marjan Stanisław Włodarkiewicz, Jan Korkiewicz, Stanisław Józef Wyderka, Wiktoryn Józef Gieruszczak, Jacek Jura, Sylwester Krasowski, Adam Teofil Solski, Józef Suchodolski, Antoni Gługiewicz, Kazimierz Tumidajski, Kazimierz Pluta-Czachowski, Witold Barlog Kazimierz Pruszkowski, Stanisław Chudyba, Eugenjusz Zbigniew Ślepecki, Jakób Kozioł, Kazimierz Buncler, Adam II Przybylski, Kazimierz Stanisław Kordaszewicz, Franciszek Żak, Leonard Krukowski, Stefan Gąsiorowski Franciszek Boczek, Ignacy Kazimierz Banach, Zygmunt Boglewski, Bronisław Kowalczewski Zygmunt Chabowski, Stanisław Janik Stanisław Władysław Pstrokoński, Teofil II Dąbrowski, Bolesław Waligóra, Włodzimierz Andrzej Wisłocki, Ferdynand Markiewicz, Rudolf Mizgalewicz, Tadeusz Antoni Skinder, Albin Piotr Habina, Jan Poborowski, Jan IV Lachowicz, Franciszek Tabaczyński Mieczysław Wiktor Duch, Antoni Władysław Mokrzycki, Zygm. Blumski, Antoni Kopczyński, Bronisław Stanisław Chruściel, Jan Kasztelowicz, Franciszek Ruszar.

W korpusie oficerów kawalerji: — Józef Juniewicz, Juljan Jerzy Fischer-Drauenegg, Stanisław Ignacy Starzecki, Janusz Władysław Ossowski, Michał Stempkowski, Jerzy Edward Anders Franciszek Kazimierz Stachowicz, — Włodzimierz Kasperski, Tadeusz Kuźmiński, Józef Hieronim Poznański, Czesław Wisłocki, Bohdan Mieczysław Zaremba, Zdzisław Dziadulski, Józef Plackowski, Jan Monwid-Olechnowicz, Stefan Marjan Sroczyński.

W korpusie oficerów artylerji: — Stanisław Piro, Mieczysław Podlewski, Włodzimierz Gierowski, Stanisław XII Nowicki, Mieczysław Garliński Mieczysław Kominkowski, Józef Pyrek, Zygmunt Krysztofiak, Stanisław Ratajski, Kazimierz I Radzikowski, Bronisław Antoni Marjan Noel, Wacław Zielonko-Zielonka Bolesław Stefan Babecki, Kazimierz Stafiej, Kazimierz Kuś, Karol Ostrihansky, Tadeusz Franciszek Harasymowicz, Wacław Albrecht Andrzej Marecki, Leon Janusz Horodecki, Stanisław I Królikiewicz.

Nowi kapitanowie i porucznicy. Oprócz wymienionych w liście nowych majorów W. P. mianowanych świeżo przez p. Prezydenta Rzplitej, podanej przez nas powyżej, otrzymało nominację około 100 poruczników, — awansowanych na kapitanów wzgl. rotmistrzów oraz około 350 podporuczników awansowanych na poruczników.

Przyjęcia i audjencje u P. Wojewody Pomorsk.

P. Wojewoda Pomorski przyjął w sobotę, dn. 19 bm. na audjencji p. szambelana **Prądzyńskiego** ze Skarpy, delegację pow. działdowskiego w składzie pp. starosty powiatowego **Montwiłła, Życkiego, Goetzendorfa, Grabowskiego, Skąpskiego i Janowskiego,** delegację Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII w osobach pp. **Adamczyka, Chełmickiego, Sempińskiego i Kuklińskiego** oraz odbył konferencję ze starostą świeckim **Kowalskim** w sprawach służbowych, p. dr. **Esden-Tempskim** — prezesem Pomorskiej Izby Rolniczej oraz z p. naczelnikiem **Wolińskim,** delegatem Ministerstwa Reform Rolnych i prezesem Okr. Urz. Ziemsk. p. inż. **Strzeszewskim** w sprawach osadnictwa pomorskiego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
" " " 4 " . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł